

Wspólnie
tworzymy
szkoły
możliwości

Uczniowie i uczennice z Ukrainy w polskich szkołach - rok szkolny 2023/2024

Raport z badań jakościowych

Autorzy: Magdalena Tędziągolska, prof. Bartłomiej Walczak, dr
Kamil M. Wielecki (zespół Badania i Działania)

Współpraca merytoryczna: Elżbieta Świdrowska

Raport został przygotowany na zlecenie Centrum Edukacji Obywatelskiej we
współpracy z Funduszem Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF).



© UNICEF/UN07/1027/Reklajtis

SPIS TREŚCI

PODSUMOWANIE	3
REKOMENDACJE SYSTEMOWE	8
METODOLOGIA I KONTEKST BADANIA	13
UCZNIOWIE Z UKRAINY W POLSKIM ŚRODOWISKU SZKOLNYM	18
ODDZIAŁY PRZYGOTOWAWCZE I „CUDZOZIEMSKIE”	32
POTRZEBY W ZAKRESIE UCZENIA SIĘ Język polski jako język drugi	38
POTRZEBY W ZAKRESIE UCZENIA SIĘ Egzaminy i wybór szkoły średniej	46
POTRZEBY W ZAKRESIE UCZENIA SIĘ Opinie na temat obowiązku szkolnego	53
POTRZEBY EMOCJONALNE	57
POTRZEBY SPOŁECZNE	67
RODZICE UCZNIÓW Z UKRAINY I ICH RELACJE ZE SZKOŁĄ	89
ZARZĄDZANIE SZKOŁĄ ZRÓŻNICOWANĄ KULTUROWO	96
WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM	103
REALIZATORZY BADANIA	107

Niniejszy raport jest podsumowaniem badań jakościowych, na które składało się 8 studiów przypadku w szkołach. W skład każdego studium wchodziły wywiady z nauczycielami, dyrektorami, uczniami i rodzicami/opiekunami z Polski i Ukrainy, pracownikami niepedagogicznymi oraz otoczeniem szkoły (w tym organem prowadzącym i poradniami psychologiczno-pedagogicznymi) oraz obserwacje w szkołach. Przeprowadzono łącznie 144 wywiady (ok. 254 rozmówców), 16 dni obserwacji w 8 szkołach, co pozwoliło na uzyskanie pogłębionego wglądu w sytuację uczniów z Ukrainy w polskich szkołach.

Nasila się, obserwowany w poprzednim roku szkolnym, proces „normalizacji”. Obecność ukraińskich uczniów stała się elementem szkolnej codzienności. Nie jest już opisywana, jak miało to miejsce krótko po rosyjskiej inwazji, jako osobne wyzwanie, lecz wpisywana jest w szerszy kontekst funkcjonowania polskiej szkoły: braków kadrowych, przeładowanych podstaw programowych i braku wsparcia psychologicznego. Uczniowie z Ukrainy są identyfikowani jako kolejna grupa o specjalnych potrzebach edukacyjnych, zniknęły specjalne, „ulgowy” zasady, tworzone dla nich jako oddzielnej grupy uczniów.

Sami uczniowie, szczególnie ci, którzy przybyli do Polski wkrótce po wybuchu pełnoskalowej wojny, wydają się dobrze odnajdywać w polskiej szkole. Lepiej znają formalne i nieformalne zasady, łatwiej (z nielicznymi wyjątkami) komunikują się po polsku, częściej nawiązują relacje z polskimi rówieśnikami i aktywnie włączają w lekcje oraz życie szkoły. W nauce doceniają wsparcie uzyskiwane od nauczycieli, rówieśników oraz różnorodność zajęć. Jednocześnie dotyka ich przeciążenie związane zarówno z samą nauką, jak i zajęciami dodatkowymi (nauka języka, obowiązki domowe etc.).

Choć w szkołach obserwowana jest mniejsza rotacja uczniów z Ukrainy, widać nadal silne poczucie tymczasowości. Młodzi ludzie nie wiedzą, czy wiązać swoją przyszłość z Polską, czy oczekiwać na powrót do Ukrainy. Ma to przełożenie na zaangażowanie w edukację i integrację.

Pojawiające się wśród polskich uczniów zachowania o charakterze dyskryminacyjnym, wpływają na obniżenie poczucia bezpieczeństwa, przebiegu integracji i efektywności uczenia się.

W szkołach coraz częściej obecne są postawy lub podejmowane są działania o charakterze asymilacyjnym niż integracyjnym. Jest to szczególnie widoczne w oczekiwaniu, by uczniowie z Ukrainy nie posługiwali się językiem ukraińskim na terenie szkoły oraz w znikaniu ukraińskich symboli z przestrzeni szkolnej. Nie zawsze są to jednak zamierzone działania - zwykle są nieświadome i wynikają z braku kompetencji do nauczania w szkole wielokulturowej.

Oddziały przygotowawcze, pozytywnie postrzegane w pierwszym roku badania, bardziej kontrowersyjnie w drugim, w tej edycji wydają się zbierać więcej uwag krytycznych niż pozytywnych. Wiąże się to przede wszystkim ze sposobem wdrożenia tego rozwiązania w praktyce. Badani wskazywali na izolowanie uczniów od polskiej społeczności, wolniejszą naukę języka niż w klasach mieszanych, przeciążenie nauczycieli i duże trudności organizacyjne. Jednocześnie postrzegali tego typu klasy jako rozwiązanie w przypadku jednorazowego przyjęcia większej liczby uczniów nieznających języka polskiego.

W dwóch badanych szkołach funkcjonowały tzw. **oddziały cudzoziemskie**, złożone z uczniów niepolskich, realizujące standardową podstawę programową.

To rozwiązanie było wyraźnie postrzegane jako nietrafione, gdyż bardziej intensyfikowało wyzwania, niż przyczyniało się do ich rozwiązania. Zwracano uwagę na nawarstwianie się trudności komunikacyjnych i wychowawczych, jak również silną izolację uczniów cudzoziemskich od szkolnej społeczności.

Badania wskazują na obecną wśród nauczycieli tendencję do zawyżonego oceniania kompetencji językowych uczniów i uczennic z Ukrainy. Poziom świadomości roli języka edukacji szkolnej w nauczaniu i w procesie integracji w szkołach jest niski.

Dodatkowe lekcje z języka polskiego jako drugiego nie spełniają w pełni swojej funkcji: grupy są zbyt zróżnicowane pod względem wieku i poziomu, brakuje nauczycieli przygotowanych do nauczania języka polskiego jako drugiego w motywujący i angażujący sposób. Dochodzą do tego niedogodne dla uczniów (bardzo wczesne albo bardzo późne) godziny zajęć.

Plany edukacyjne ukraińskich uczniów zależą od ich sytuacji rodzinnej i płci. Sytuacja rodzinna wpływa na decyzje o wyborze ścieżki dającej możliwości szybkiego zdobycia kompetencji zawodowych i wejścia na rynek pracy lub kształcenia ogólnego, umożliwiającego pójście na studia.

Uczniowie częściej niż uczennice deklarują wybór krótkiej ścieżki. Czynnikiem utrudniającym racjonalne decyzje, poza wspomnianym wcześniej poczuciem tymczasowości, jest niezajomość polskiego systemu edukacji. W efekcie osoby rekrutujące się np. do szkół branżowych mówią o studiowaniu w przyszłości medycyny. Ważną rolę odgrywa tu wsparcie ze szkoły, zarówno w formie indywidualnego doradztwa zawodowego, jak i spotkań informacyjnych dla uczniów i ich rodziców. Czynnikiem, który ostatecznie kształtuje jednak ścieżki edukacyjne, są egzaminy zewnętrzne. Bariera językowa i ograniczony czas edukacji w Polsce odbijają się na wynikach, a te determinują dalsze wybory edukacyjne.

Objęcie uczniów ukraińskich obowiązkiem szkolnym było pod koniec roku szkolnego 2023/24 postrzegane przez dyrektorów, nauczycieli, ukraińskich uczniów i rodziców jako uzasadnione. Powtarzają się dwa argumenty: przeciwdziałanie wykluczeniu osób pozostających poza systemem oraz dążenie do większej przejrzystości i sprawiedliwości. Towarzyszą im jednak obawy o duży napływ uczniów nieznających języka polskiego i trudności w integracji, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych.

Podobnie jak w poprzednich edycjach badania utrzymuje się poczucie bezradności nauczycieli w pracy z traumą i innymi specyficznymi problemami emocjonalnymi uczniów z doświadczeniem uchodźstwa. Brak przygotowania był nie tylko poddawany refleksji, ale też wyraźnie widoczny podczas obserwowanych lekcji. Wielu nauczycieli wciąż nie ma wiedzy na temat traumy i wpływu doświadczeń traumatycznych na dzieci. Podobną bezradność deklarowali szkolni psychologowie. Nie poprawiła się też dostępność specjalistów posługujących się językiem ukraińskim lub rosyjskim. Nakłada się na to kulturowa niechęć uczniów ukraińskich (i ich rodziców) do sięgania po specjalistyczną pomoc. Wsparciem jest pomoc ze strony specjalistów zatrudnianych przez NGO, niemniej takie możliwości są dostępne tylko w niektórych miastach. Co ważne, nauczyciele nie zawsze są zorientowani w możliwościach uzyskania wsparcia ze strony lokalnych poradni psychologiczno-pedagogicznych, zatrudniających specjalistów znających język uczniów.

Budowaniu poczucia bezpieczeństwa wśród ukraińskich uczniów sprzyjają obecność ukraińskiego personelu szkolnego (choć w żadnej szkole w momencie realizacji badania nie było już zatrudnionej asystentki międzykulturowej), stworzenie przyjaznego miejsca, gdzie zbierają się uczniowie podczas przerw, i budowanie przez nauczycieli relacji na nieformalnym poziomie.

Poziom integracji uczniów ukraińskich jest zróżnicowany. Wśród dobrze zintegrowanych widać przypadki ukrywania tożsamości ukraińskiej, co może być skutkiem ubocznym stosowania w szkole, czasem nawet w sposób nieświadomiony, podejścia asymilacyjnego. Uczniowie ukraińscy świadomie przyjmują strategię asymilacyjną jako sposób na radzenie sobie w grupie większościowej. Na integrację wpływają cechy indywidualne uczniów, ich doświadczenia i sytuacja w domu rodzinnym, w szczególności zaangażowanie rodziców w edukację oraz czynniki leżące po stronie szkoły, zwłaszcza otwartość nauczycieli i relacje z polskimi uczniami.

Zintegrowani uczniowie ukraińscy są jednak w mniejszości. Najczęstszy scenariusz to równoległe funkcjonowanie obok siebie dwóch odseparowanych społeczności uczniowskich. U uczniów, zarówno polskich, jak i ukraińskich, nie widać woli integracji, co najwyżej frustrację po wcześniejszych nieudanych próbach. Separacji sprzyja większa liczebność Ukraińców w szkole i brak inicjatyw wspierających integrację po stronie szkoły oraz niskie kompetencje nauczycieli w zakresie edukacji wielokulturowej. Korzystnie na integrację wpływają z kolei udział w programach nakierowanych na wielokulturowość i włączenie ukraińskich uczniów w aktywności prospołeczne, np. wolontariat.

Podobnie jak w poprzednich edycjach badania, nauczyciele nie postrzegają konfliktów między uczniami jako tych o charakterze etnicznym, ale w momencie pojawienia się konfliktu uruchamiany jest język różnicujący pod względem etnicznym (najczęściej uruchamia go strona większościowa, polska). Niepokojącym sygnałem są zaobserwowane pojedyncze przypadki dyskryminacji krzyżowej, w której do przynależności narodowościowej dopisywano status materialny, orientację seksualną itp. Inna potencjalnie groźna tendencja to zaobserwowany przez nauczycieli wzrost działań o charakterze dyskryminacyjnym wśród najmłodszych polskich uczniów.

Opinie ukraińskich rodziców o polskiej szkole i polskich nauczycieli o ukraińskich rodzicach są na ogół pozytywne. Na ogół dzięki lepszej znajomości języka polskiego poprawiła się jakość komunikacji, ukraińscy rodzice chętniej korzystają z dziennika elektronicznego, choć dla części nadal stanowi on wyzwanie. Zgłaszane problemy sprowadzają się do braku dobrej komunikacji, która wynika najczęściej z niedostępności samotnych rodziców w godzinach pracy szkoły.

Jedną z konsekwencji „normalizacji” obecności uczniów ukraińskich w polskich szkołach jest nieobecność kwestii wielokulturowości w zarządzaniu placówkami. Kwestie różnic zostają przeniesione na poziom radzenia sobie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi czy konfliktami rówieśniczymi, natomiast nie widać systemowego podejścia do integracji. W trakcie badań zaobserwowano adekwatne działania, ale miały one charakter jednostkowy: uwzględnienie wielokulturowości w programie profilaktyczno-wychowawczym, powołanie specjalnego zespołu, promowanie (wąsko rozumianej) kultury ukraińskiej na specjalnych wydarzeniach czy wyjazdy integracyjne. W efekcie, nierzadko nieświadomie szkoły stosują działania o charakterze asymilacyjnym – zarządzanie wielokulturowością i integracja edukacyjna są czymś obcym. Widać za to aktywność w materialnym wspieraniu uczniów z doświadczeniem uchodźstwa, w szkołach, które blisko współpracują z ośrodkami pomocy społecznej. W pozostałych placówkach wiedza o sytuacji materialnej uczniów ma charakter przypadkowy.

Ogólnym wnioskiem, który wynika z badania jest specyficzna dwoistość w podejściu do kulturowości. Na poziomie dyskursu w szkołach jest ona na ogół opisywana jako coś wartościowego, natomiast na poziomie praktyk okazuje się zwykle zastąpiona - działaniami o charakterze asymilacyjnym. Innymi słowy: różnorodność jest postrzegany pozytywnie postulatem, ale w rzeczywistości nacisk kładziony jest na unikanie różnic kulturowych.

Kluczowymi partnerami szkół we wspieraniu uczniów uchodźczych są instytucje samorządowe: poradnie psychologiczno-pedagogiczne, ośrodki pomocy społecznej i biblioteki. Powtarza się obserwacja dotycząca nieznajomości przez szkoły oferty wsparcia dostępnej w miejscowości. W jednej ze szkół badani wskazywali na brak specjalistów postępujących się ukraińskim, podczas gdy taka osoba była zatrudniona od wielu miesięcy w jednej z miejskich poradni. Rola organizacji pozarządowych jest znacząca, ale ograniczona do niektórych miejscowości. W mniejszych lokalizacjach organizacje pozarządowe pojawiały się najwyżej sporadycznie.

CO SIĘ NIE ZMIENIŁO?

Niedostateczne przygotowanie z zakresu edukacji wielokulturowej i nieuwzględnianie wielokulturowości w zarządzaniu szkołą i klasą.

Niewystarczająca wiedza nauczycieli na temat traumy i jej wpływu na uczniów.

Nieumiejętność radzenia sobie z potrzebami psychicznymi uczniów - uchodźców ze strefy wojennej.

Brak wsparcia psychologicznego w języku dostępnym uczniom.

CO SIĘ ZMIENIŁO?

Na wielu poziomach widać oddziaływanie asymilacyjnego podejścia do integracji.

Pogłębienie "normalizacji": odejście od postrzegania uczniów z Ukrainy w kategoriach uchodźstwa wojennego na rzecz specjalnych potrzeb edukacyjnych.

Mniejsza mobilność ukraińskich uczniów.

Lepsza znajomość realiów polskich i funkcjonowania polskiej szkoły przez ukraińskich uczniów, lepsze osadzenie w Polsce.

Pogłębienie separacji między uczniami polskimi i ukraińskimi.

Wzrost postaw noszących dyskryminacyjnych wśród najmłodszych uczniów.

Poprawa komunikacji z rodzicami dzieci ukraińskich.

REKOMENDACJE SYSTEMOWE

1. Zapewnienie pełnego wdrożenia obowiązku szkolnego dla wszystkich dzieci przebywających na terytorium RP przy jednoczesnym dostosowaniu wsparcia udzielanego przez szkoły do ich szczególnych potrzeb edukacyjnych.

Wsparcie dyrekcji szkół w weryfikacji realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów uchodźczych zamieszkałych w rejonie. Prowadzenie systematycznego monitoringu zapisów do szkół. Usprawnienie gromadzenia danych w bazach Systemu Informacji Oświatowej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz bazy PESEL. Należy również stworzyć system umożliwiający rodzicom łatwe zgłaszanie przypadków odmów przyjęcia dzieci do szkół.

2. . Wypracowanie rozwiązań w zakresie zarządzania różnorodnością kulturową i narodowościową uczennic i uczniów na poziomie systemu.

Kwestie integracji edukacyjnej oraz zarządzania różnorodnością kulturową i narodowościową w systemie edukacji powinny zostać uwzględnione we wszystkich elementach polityki oświatowej (w tym w podstawie programowej, systemie oceniania, egzaminowania, kształcenia i doskonalenia nauczycieli). Działania MEN w tym zakresie powinny być planowane strategicznie w dialogu ze wszystkimi interesariuszami tego procesu oraz odpowiednio finansowane. Działania z zakresu integracji edukacyjnej powinny stanowić istotny element tworzonej polityki i strategii migracyjnej państwa.

System zarządzania różnorodnością powinien bazować na wnioskach z prowadzonych na bieżąco badań, pozwalających ocenić jakość kształcenia i dobrostan uczniów cudzoziemskich oraz na wnioskach z ewaluacji prowadzonej w tym obszarze polityki.

3. Wsparcie rozwoju kompetencji wszystkich nauczycielek i nauczycieli w zakresie pracy w klasie zróżnicowanej pod względem kulturowym i narodowościowym oraz **dyrekcji szkół** w zakresie **zarządzania różnorodnością** w szkole.

Należy precyzyjnie określić niezbędne kompetencje nauczycieli do nauczania w klasach zróżnicowanych pod względem kulturowym i narodowościowym oraz kompetencji dyrekcji szkół w zakresie zarządzania różnorodnością w szkole.

Wsparcie rozwoju w tych obszarach powinno stać się elementem oferty doskonalenia nauczycieli oraz dyrektorów w publicznych i prywatnych ośrodkach doskonalenia. Działania te powinny otrzymać finansowe wsparcie państwa.

Należy również uwzględnić te elementy w standardzie kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela.

Szkołom o największej liczbie uczniów ukraińskich należy zaoferować programy procesowego wspomaganie gwarantujące ich dobre przygotowanie do wspierania integracji edukacyjnej.

4. Zwiększenie liczby asystentów międzykulturowych w szkołach i profesjonalizacja tego zawodu

Należy kontynuować działania zapewniające finansowanie, które umożliwi zwiększenie liczby asystentów międzykulturowych zatrudnionych w szkołach. Konieczne jest określenie standardów zatrudnienia i funkcjonowania asystentów międzykulturowych w szkole (w tym ich roli i zadań w szkole, przygotowania do zawodu, liczby dzieci obejmowanych opieką). Warto zachęcać szkoły do zatrudniania asystentów międzykulturowych – wyjaśniać korzyści płynące z ich wsparcia i przejrzystie komunikować ich rolę w szkole wielokulturowej. Niezbędne jest opracowanie programów kursów i studiów podyplomowych dla przyszłych asystentów oraz objęcie pracujących asystentów wsparciem systemu doskonalenia

5. Symboliczne docenienie wysiłków nauczycielek i nauczycieli, dyrektorów szkół i jednostek samorządu terytorialnego mających szczególne zasługi dla wspierania integracji edukacyjnej w ostatnich latach.

W ostatnich dwóch latach największy ciężar odpowiedzi na szczególne potrzeby uczniów cudzoziemskich spoczywał na nauczycielach i dyrekcjach szkół. Sukces przyjęcia do szkół ponad 150 000 nowych uczniów w krótkim czasie jest ich zasługą. Zasadne jest docenienie tych nauczycielek i nauczycieli oraz dyrekcji, które mają szczególne zasługi dla integracji edukacyjnej. Nadanie większej widoczności najlepszym praktykom szkół może także pomóc w nadaniu narracji wokół edukacji integracyjnej pozytywnego wydźwięku.

6. Profesjonalizacja nauczania języka polskiego jako drugiego oraz wykorzystanie potencjału tego przedmiotu

Należy określić podstawę programową dla języka polskiego jako drugiego oraz kwalifikacje zawodowe nauczycieli do nauczania tego przedmiotu. Obecnie praktykujący nauczyciele języka polskiego jako drugiego powinni obowiązkowo ukończyć kursy doskonalące w zakresie glottodydaktyki. Nowi nauczyciele powinni uzyskać tę wiedzę i kompetencje w toku nabywania kwalifikacji do nauczania w ramach studiów podyplomowych z zakresu glottodydaktyki.

Stworzenie podstawy powinno umożliwić dopuszczenie do użytku podręczników do języka polskiego jako drugiego oraz ich finansowanie ze środków publicznych.

Należy stworzyć i upowszechnić testy poziomujące z języka polskiego jako drugiego umożliwiające podział na grupy i dostosowanie zajęć do poziomu językowego. Warto rozważyć wprowadzenie obowiązku udziału w zajęciach z języka polskiego jako drugiego dla uczniów cudzoziemskich.

Wszyscy nauczyciele powinni zostać przeszkoleni w zakresie zasad dostosowywania języka edukacji do różnych poziomów znajomości języka polskiego przez uczennice i uczniów.

7. Wprowadzenie i upowszechnienie w szkołach działań z zakresu integracji, edukacji międzykulturowej i antydyskryminacyjnej, obywatelskiej.

Placówki oświatowe powinny być zachęcane do włączania działań antydyskryminacyjnych i integracyjnych w codzienną praktykę edukacyjną. Kluczowe jest, aby każdy nauczyciel przedmiotu stosował strategie sprzyjające integracji, w tym metody i techniki budujące współpracę i wzajemne zrozumienie między uczniami. Działania z zakresu edukacji międzykulturowej i antydyskryminacyjnej powinny być obowiązkowo włączane w programy profilaktyczno-wychowawcze. Należy wspierać prowadzenie warsztatów antydyskryminacyjnych dla wszystkich pracowników szkoły oraz społeczności uczniowskiej.

Niezbędne jest także stworzenie systemu umożliwiającego łatwe i bezpieczne zgłaszanie oraz szybkie reagowanie na przypadki dyskryminacji, przemocy lub bullingu.

8. Zbudowanie w szkole efektywnego systemu wsparcia psychoemocjonalnego dla uczniów z doświadczeniem migracji i uchodźstwa

Należy zadbać o lepszy dostęp uczniów i uczennic cudzoziemskich do szkolnych psychologów i pedagogów, szczególnie tych władających językiem ukraińskim. Niezbędne jest też przygotowanie nauczycieli i psychologów/pedagogów szkolnych, a także kadry niepedagogicznej do pracy z dzieckiem z doświadczeniem traumy wojennej, migracji i uchodźstwa. Powinien być to stały element doskonalenia i kształcenia zawodowego nauczycieli. Komponent zdrowia psychicznego i dobrostanu uczniów i uczennic (w tym cudzoziemskich) powinien być wpisywany w programy profilaktyczno-wychowawcze oraz podstawę programową wybranych przedmiotów (wychowanie fizyczne, edukacja zdrowotna, edukacja dla bezpieczeństwa). Wzmocnienia wymaga współpraca placówek oświatowych z innymi instytucjami świadczącymi wsparcie psychoemocjonalne dla rodzin z doświadczeniem migracji i uchodźstwa. Warto rozważyć stworzenie bazy instytucji świadczących takie wsparcie oraz ścieżki postępowania w sytuacji zapotrzebowania na wsparcie specjalistyczne.

9. Wypracowanie i upowszechnienie standardów wsparcia integracji edukacyjnej w szkołach

Niezbędne jest stworzenie standardów wspierania procesów integracji. Powinny one dotyczyć sposobów przyjmowania uczniów cudzoziemskich do szkół, tworzenia i funkcjonowania oddziałów przygotowawczych, sposobu nauczania i oceniania uczniów z doświadczeniem migracji oraz włączania ich wraz z rodzicami i opiekunami do społeczności szkolnej, angażowania w działania szkoły. Należy stworzyć koncepcję metodyczną funkcjonowania oddziałów przygotowawczych – warto przy tym rozważyć stosowanie innego terminu, ponieważ obecny ma negatywne konotacje w środowisku szkolnym. Standardy powinny również wskazywać działania przeciwnie skuteczne i wzmacniające izolację uczniów cudzoziemskich (np. m.in. tworzenie tzw. oddziałów cudzoziemskich). Standardy powinny być wypracowane w dialogu ze szkołami i organizacjami pozarządowymi jako dobre praktyki, a w kolejnych latach ich stosowanie powinno być obligatoryjne.

10. Wypracowanie w dialogu ze stroną ukraińską możliwych do wdrożenia rozwiązań pozwalających uczennicom i uczniom z Ukrainy podtrzymanie ukraińskiej tożsamości narodowej.

Należy kontynuować dialog ze stroną ukraińską w sprawie organizacji zajęć umożliwiających uczennicom i uczniom z Ukrainy podtrzymanie ich tożsamości narodowej. Polskie prawo umożliwia ambasadom i stowarzyszeniom kulturalno-oświatowym organizację takich zajęć, zobowiązując jednocześnie szkoły do udostępnienia w tym celu swojej infrastruktury. W szczególnej sytuacji wojny w Ukrainie i obecności dużej liczby uczniów z Ukrainy w polskich szkołach zasadne jest rozważanie możliwości zwiększenia zakresu wsparcia państwa polskiego dla prowadzenia podobnych zajęć.

METODOLOGIA I KONTEKST BADANIA

PRZEDMIOT BADANIA

Potrzeby członków i członkiń szkolnej społeczności, w nowej sytuacji: szkoły różnorodnej kulturowo, w której uczą się migranci/migrantki oraz uchodźcy/uchodźczynie, w roku szkolnym 2023/2024.

W szczególności badane obszary:

- Dydaktyka
- Relacje uczeń-uczeń, nauczyciel-uczeń, nauczyciel-nauczyciel, w tym budowanie włączającej społeczności klasowej i szkolnej,
- Aktywność pozalekcyjna uczniów z Ukrainy
- Współpraca szkoły z rodzicami dzieci z Ukrainy.

8 STUDIÓW
PRZYPADKU

16 DNI
SPĘDZONYCH
W SZKOŁACH

~254
ROZMÓWCÓW

144 WYWIADY

Przyjęta metodologia (studia przypadku z użyciem metody, etnograficznej) pozwala na kompleksowy wgląd w codzienne funkcjonowanie szkół i rzeczywiste potrzeby uczniów, nauczycieli i dyrektorów w kontekście wielokulturowości. W odróżnieniu od innych badań, nasze podejście ujawnia złożoność i realne doświadczenia uczestników, uwzględniając dynamiczny charakter integracji, co pozwala na formułowanie konkretnych rekomendacji.

Badanie zaprojektował i zrealizował zespół badaczek i badaczy Badania i Działania w okresie od maja do lipca 2024 roku.

CASE STUDY (CS)

WYWIADY INDYWIDUALNE I GRUPOWE

Dyrektor szkoły, nauczyciele, pedagog/psycholog, asystentki międzykulturowe, uczniowie i rodzice uczniów z Polski i z Ukrainy, personel niepedagogiczny, Otoczenie szkoły: NGO (organizacje pozarządowe), organ prowadzący, PPP (Poradnie Psychologiczno-Pedagogiczne) etc.

WYWIADY EKSPERCKIE

ETNOGRAFIA

Obserwacja, badania wizualne, nieformalne rozmowy z ekspert(k)ami służące konsultacji wniosków i rekomendacji



W PRÓBIE:

- 3 szkoły z oddziałami przygotowawczymi
- 2 szkoły z oddziałami „cudzoziemskimi”
- 4 szkoły z poprzedniej edycji badania i 4 szkoły „nowe”.

Badane szkoły były zróżnicowane pod względem liczby uczniów z Ukrainy ich udziału w całkowitej liczbie uczniów.

W dwóch szkołach uczniowie uchodźczy stanowili nie więcej niż 5% uczniów (2% i 4%), w dwóch 6%, w jednej 8%, w jednej 15%, w dwóch szkołach 25%.

Przed wybuchem pełnoskalowej wojny w szkołach tych uczyli się uczniowie z innych krajów, w tym z Ukrainy, były to pojedyncze osoby w klasach.

W badaniu brali udział nauczyciele uczący w klasach, do których uczęszczają uczniowie z Ukrainy: wychowawcy, nauczyciele przedmiotów (w tym m.in. języka polskiego, języka polskiego jako drugiego, historii, biologii, fizyki, matematyki, muzyki, wychowania fizycznego, edukacji wczesnoszkolnej).

	Duże miasta	Mniejsze miasta
Szkoła podstawowa	2 CS	3 CS
Szkoła ponadpodstawowa LO, technikum, szkoła branżowa)	1 CS	2 CS

MIGRACJA PRZEDWOJENNA I WOJENNA

W raporcie rozróżniamy procesy opisywane w odniesieniu do migracji przed i po 24 lutego 2022. Z uwagi na brak informacji o statusie badanych, pojęcia migracji i uchodźstwa są stosowane wymiennie.

MODEL INTEGRACJI

W badaniu odnosimy się do Modelu integracji edukacyjnej przygotowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Wykorzystaliśmy strukturę konceptualizacyjną Modelu w szkolnej rzeczywistości. Jej odzwierciedleniem jest struktura raportu.



KLASY PRZYGOTOWAWCZE, CUDZOZIEMSKIE I MIESZANE*

Oddziały przygotowawcze, klasy przygotowawcze (OP) – klasy stworzone dla uczniów z zagranicy, którzy mają trudności z językiem polskim i włączeniem do polskiego systemu edukacyjnego. Ich celem jest wspieranie uczniów w nauce języka oraz umożliwienie im pełnej integracji w polskiej szkole. Działają na podstawie przepisów Prawa oświatowego z 2016 r. oraz ustawy z 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy. Ich program nauczania powinien być dostosowany do potrzeb uczniów, z naciskiem na intensywną naukę języka polskiego.**

Oddziały cudzoziemskie, klasy cudzoziemskie – oddziały, w których uczą się tylko dzieci cudzoziemskie, ale niemające formuły oddziałów przygotowawczych. Są w miarę jednorodne wiekowo i realizowana jest w nich polska podstawa programowa dla określonego poziomu nauczania.

Klasy/oddziały mieszane – oddziały, do których uczęszczają polscy i cudzoziemscy uczniowie.

OZNACZENIA CYTATÓW

Cytaty są opisywane za pomocą trójczłonowych kodów, w których pierwszy kod oznacza typ szkoły (SP – szkoła podstawowa, LO – liceum, SB – szkoła branżowa/technikum; drugi – metodę (np. IDI), a trzeci – kategorię badanych (np. rodzic UKR = rodzic z Ukrainy).

W celu zapewnienia anonimowości szkół i osób uczestniczących w badaniu z niektórych oznaczeń zostały usunięte kody placówek i pojedynczych respondentów. Z tego samego powodu zdarza się, że prezentujemy tylko fragment kodu. Zmieniono również imiona osób badanych.

FEMINATYWY

W raporcie stosujemy przemienne formy męsko- i żeńskoosobowe.

PREZENTACJA WYNIKÓW

O ile nie zaznaczono inaczej, źródłem wszystkich zaprezentowanych danych jest niniejsze badanie.

* Określenie klasy, w której uczniowie cudzoziemscy pracują razem z rówieśnikami z kraju przyjmującego jako integracyjnej mogłoby utrudnić lekturę. Także z uwagi na specyficzne funkcjonowanie pojęcia „klasa integracyjna” w polskim systemie edukacyjnym zdecydowaliśmy się na używanie określenia „klasa mieszana”.
** <https://www.gov.pl/web/nauka/zasady-organizacji-oddzialow-przygotowawczych> [dostęp 1.09.2024]

Opisując sytuację dzieci uchodźczych, nie można abstrahować od wyzwań, z jakimi mierzy się polska szkoła.

Wskazujemy wybrane aspekty istotne dla zrozumienia wyników tego badania.

STRAJKI, PANDEMIA, WOJNA...

Strajki nauczycieli w 2019 r., pandemia Covid-19, eskalacja wojny w Ukrainie znacząco wpłynęły na kondycję polskiej szkoły, w tym dobrostan kadr. Dyrektorzy raportują wzrost liczby urlopów zdrowotnych wśród nauczycieli, a nauczyciele mówią o wypaleniu i niskiej odporności psychicznej.

BRAKI KADROWE

Trudne warunki pracy, niski prestiż zawodu i niskie zarobki zniechęcają do zawodu*. Dodatkowo, znaczna część nauczycieli znajduje się w wieku przedemerytalnym lub emerytalnym, więc problem braków kadrowych będzie się pogłębiać.

PRZEŁADOWANE PODSTAWY PROGRAMOWE I PRESJA EGZAMINÓW

Nauczyciele i uczniowie są nadmiernie obciążeni. Nauczyciele stają przed dylematem: skupić się na przygotowaniu uczniów do egzaminów czy dbać o ich wszechstronny rozwój.

NIWYSTARCZAJĄCA DOSTĘPNOŚĆ POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

W szkołach są wakaty na stanowisko psychologa lub jest on dostępny w bardzo ograniczonym zakresie (np. raz w tygodniu). Według badania Fundacji GrowSPACE jeden psycholog przypada na 785 uczniów, a w 450 gminach nie zatrudnia ani jednej osoby na tym stanowisku.**

WYZWANIA W PRACY Z UCZNIEM ZE SPE

Praca z uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych (SPE) staje się coraz większym wyzwaniem. W jednej ze szkół podstawowych uczestniczących w badaniu na 400 uczniów aż 120 miało opinie z poradni pedagogiczno-psychologicznej (np. o dysleksji rozwojowej). W innej takimi opiniami dysponuje ponad połowa ósmoklasistów. Aby zaspokoić potrzeby tych uczniów, dyrektorka musiała powołać osiem komisji organizujących przebieg egzaminów.

*Szacunki z różnych źródeł wskazują, że w roku szkolnym 2023/24 w polskich szkołach brakowało ok. 20 tys. nauczycieli. Por: <https://edukacja.rp.pl/oswiata/art40932681-wakatow-w-szkolach-tyle-samo-co-przed-rokiem-co-osmy-nauczyciel-chce-odejsc> (dostęp 2 sierpnia 2024).
** <https://www.rp.pl/prawo-dla-ciebie/art38981151-uczniowie-potrzebuja-wsparcia-psychologow-ale-tych-bardzo-brakuje> (dostęp 2 sierpnia 2024).

**UCZNIOWIE Z UKRAINY
W POLSKIM ŚRODOWISKU SZKOLNYM**

Obecność uczniów i uczennic z Ukrainy stała się elementem szkolnej codzienności.



Uczniowie z Ukrainy...

... są traktowani jak polscy uczniowie.

Wielu dyrektorów i nauczycieli podkreśla coraz większe zacieranie się różnic między uczniami z Polski i Ukrainy zarówno na poziomie języka, jak i obowiązków, zasad, sposobu funkcjonowania. Kierunek, w którym uczniowie stopniowo zatracają swoje odrębności kulturowe, jest postrzegany jako pożądany. W efekcie, „ukraińskość” staje się coraz mniej widoczna - uczniowie z Ukrainy w oczach nauczycieli stają się coraz bardziej podobni do polskich rówieśników, co wzmacnia ich rolę jako pełnoprawnych członków szkolnej społeczności.



(...) Te dzieciaki tak fajnie weszły w ten zespół klasowy (...) chłonęły wszystko jak gąbka, też język polski, naprawdę teraz mówią biegle i dla mnie one nie są tutaj nienormalne (śmiech) i to nie jest niczym nienormalnym, że one są u nas w klasie. [SP2 nauczyciel]

Teraz jest etap stabilizacji, wszystko się ze sobą zgrało. [SP5 IDI opiekun samorządu uczniowskiego]

...to kolejna grupa uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

W roku szkolnym 2023/24 dominujące jest przekonanie, że uczniowie z Ukrainy stanowią po prostu część szkolnej społeczności, która boryka się z różnymi wyzwaniami, takimi jak przeciążenie nauką czy niewystarczająca pomoc psychologiczna.

Podobnie jak uczniowie z innymi specjalnymi potrzebami edukacyjnymi wymagają szczególnego podejścia pedagogicznego.

Cała Polska doświadcza problemu zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży. My w szkole też. Oczywiście dzieci z Ukrainy też mogą potrzebować pomocy. Ale przecież nie tylko one. Myślmy o wszystkich uczniach. [SP4 IDI nauczyciel]

Szkoły
koncentrują swoją
uwagę na
rozwiązywaniu
palących wyzwań.

Kwestie dzieci
ukraińskich zeszły
na dalszy plan.



*To, co w zeszłym roku jeszcze było ważne,
w tym roku już nie jest. To znaczy nadal jest
ważne, tylko to **przepadło w czeluściach
takich problemów codziennej szkoły (...).**
[SP1 IDI dyrektorka]*



JAK PRZEJAWIA SIĘ „RÓWNE TRAKTOWANIE”?

Nauczyciele podkreślają, że wobec uczniów z Ukrainy nie stosują już żadnej taryfy ulgowej ani w kwestiach dydaktycznych, ani wychowawczych.

BEZ KOMÓREK NA LEKCJI

Uczniowie z Ukrainy w większości szkół nie mogą już korzystać z telefonów komórkowych na lekcji. W poprzednich latach pozwalano im na używanie komórek do tłumaczenia. Jak zauważali nasi rozmówcy, przywileju tego często nadużywali – np. ściągając na sprawdzianach. Rodziło to poczucie niesprawiedliwości i nierównego traktowania wśród uczniów polskich.

LEKCJE PO POLSKU

Nauczyciele nie przygotowują specjalnych materiałów, lekcje odbywają się całkowicie po polsku, uczniowie dostają te same zadania na sprawdzianach.



RÓWNOŚĆ WOBEC PRAWA

Uczniowie z Ukrainy ponoszą takie same konsekwencje jak uczniowie polscy w przypadku naruszenia regulaminu szkoły lub konfliktów z prawem. Po raz pierwszy w naszych badaniach pojawiły się doniesienia o przestępstwach dokonywanych przez uczniów uchodźczych (czasem już pełnoletnich), np. handlu narkotykami. Szkoły zgłaszały takie sprawy policji, tak jak czynią to w przypadku przestępstw popełnionych przez uczniów polskich. Niektórzy uczniowie mieli nadzór kuratora. Jak zauważa jednak jeden z dyrektorów, przestępstwa to paradoksalnie również oznaka normalności.



To jest tak, jak i w przypadku dzieci polskich. Mamy dzieci grzeczne, uczące się, chodzące, a mamy dzieci, które gdzieś sobie to, mówiąc kolokwialnie, olewają, nie chodzą. Że to jest Ukraina, to tu nic nie zmienia. (...) mamy takie same problemy jak w każdej szkole. Papierosy, narkotyki, pojawiają się zarówno tu, jak i tu. [LO7 IDI dyrektor]

Podobnie jak w ubiegłym roku...

NAUCZYCIELE W KLASACH MIESZANYCH

- Nauczyciele stosujący aktywne metody pracy z uczniem (np. projekt, praca w grupach, ocena koleżeńska) **widzą ich wartość w pracy z wielokulturowymi klasami**. Takie podejście ułatwia m.in. uczniom ukraińskim zdobywanie wiedzy i umiejętności.
- Postrzegają uczniów z Ukrainy jako **uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (SPE)** – czują, że powinni indywidualizować pracę z nimi, ale nie mają na to przestrzeni (potrzeby dzieci polskich, w tym innych dzieci ze SPE, podstawa programowa, etc.).

Co się zmieniło w porównaniu z 2023/24?

- Postrzeganie uczniów ukraińskich jako jednej z grup uczniów ze SPE zmienia lokowanie wyzwań związanych z pracą z nimi. Nie są to już działania adresowane do uczniów uchodźczych jako wyodrębnionej grupy, ale do podgrupy uczniów ze SPE.
- Stosują coraz mniej metod indywidualizujących naukę, wspierających specyficzne potrzeby uczniów cudzoziemskich.
- W większości prowadzą lekcje, zakładając, że uczniowie z Ukrainy znają polski na tyle, by swobodnie uczestniczyć w lekcjach i się uczyć.
- Skupiają się na realizacji podstawy programowej, nie chcą obniżać tempa nauki.

NAUCZYCIELE W KLASACH CUDZOZIEMSKICH I ODDZIAŁACH PRZYGOTOWAWCZYCH:

- Czują się niedoceniani przez dyrekcję i innych nauczycieli.
- Wyzwaniem jest dla nich praca w oddziałach przygotowawczych – nauczanie w klasie zróżnicowanej wiekowo i pod względem kompetencji językowych.

UKRAIŃSKOŚĆ W SZKOLE

Nowym wątkiem w badaniach jest zróżnicowany stosunek uczniów ukraińskich do wyrażania swojej tożsamości.

Część uczniów chce upamiętniać ważne rocznice, takie jak inwazja rosyjska na Ukrainę, podczas gdy inni unikają ukraińskich elementów w szkolnych uroczystościach, np. piosenek czy opowieści o kulturze. Uczniowie mają także różne podejścia do poznawania własnej historii,

Niechęć do wyrażania tożsamości ukraińskiej ma różne przyczyny:

WSPOMNIENIA WOJENNE

Mówienie o Ukrainie przywołuje wspomnienia związane z wojną, do których uczniowie nie chcą wracać.

Na apelach czy na zakończenie szkolnego roku mówi się o Ukrainie... No i od razu przypomina się ta wojna. (...) nie chciałabym więcej, żeby o tym mówili. (...) Nie będę w tym uczestniczyć, bo mam teraz takie nowe życie i próbuję... żyć tu i teraz, a nie tym, co było albo co będzie. [SP3 TRI uczniowie UKR samorząd]

Nie wspominamy tego, bo myślę, że dla każdego Ukraińca taka rozmowa będzie bolesna i nieprzyjemna. [SP3 TRI uczniowie UKR samorząd]

Polska uczennica z innej szkoły zwraca ponadto uwagę na okoliczność, że na temat wojny w Ukrainie częściej wypowiadają się Polacy niż sami Ukraińcy.

(...) podczas jakichś apelów często to jest denerwujące i nie bardzo z szacunkiem – takie na siłę przywoływanie tej wojny. Polacy mówią, jakby się bardziej znali od Ukraińców, na temat wojny i tak dalej.. [SP5 FGI uczniowie PL]

BYĆ JAK WSZYSCY

Uczniowie z Ukrainy nie chcą publicznego podkreślania swojej ukraińkości, gdyż byłby to przejaw szczególnego traktowania - działania wynikającego z dobrych intencji dyrektora czy nauczycieli, ale w jakiś sposób stygmatyzującego. Tymczasem chcą być traktowani tak jak wszyscy inni.

WIELOKULTUROWOŚĆ JEST MAŁO WIDOCZNA W PRZESTRZENI SZKOŁY

W przestrzeni odwiedzonych szkół znajduje się **niewiele informacji adresowanych do osób z Ukrainy** (zarówno uczniów, jak i rodziców) w ich **ojczystym języku**. Nie widać również elementów czy symboli ukraińskich ani słów wsparcia.

W niektórych szkołach można znaleźć oznaczenia sal szkolnych w języku ukraińskim. Jest ich jednak mniej niż w zeszłym roku. Są to raczej pozostałości po dawnych działaniach.

W komunikacji w szkolnej przestrzeni prawie nieobecne są nawiązania do Ukrainy (np. na zawieszonych na szkolnych korytarzach fotografiach znaleźliśmy pojedyncze zdjęcia związane z ukraińskim kontekstem: polscy uczniowie jako wolontariusze w akcji pomocy Ukrainie).

Najpowszechniej występującą w szkołach informacją adresowaną do osób z Ukrainy jest ogólnopolska ulotka telefonu zaufania. Inne informacje związane z obszarem wsparcia psychospołecznego (np. informacje jak radzić sobie ze stresem, zaproszenie do szkolnego psychologa) były dostępne jedynie w języku polskim.

Obecność ukraińskich dzieci w szkole można zaobserwować na **ogłoszeniach wyników konkursów oraz składu samorządu uczniowskiego** – pojawiają się ukraińsko brzmiące nazwiska.



▲
Ulotka Telefonu Zaufania dla Dzieci i Młodzieży Rzecznika Praw Dziecka. Najczęściej widoczne w odwiedzanych szkołach.



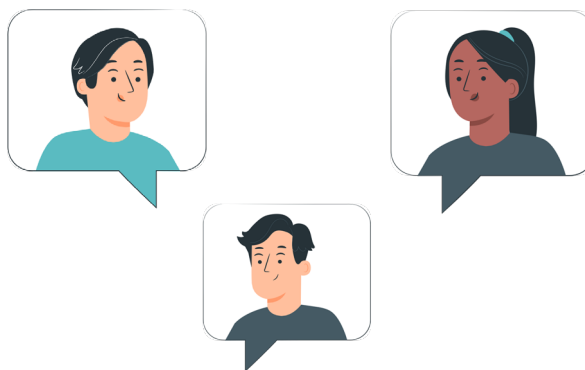
W niektórych z badanych szkół widoczne było oczekiwanie, by uczniowie z Ukrainy komunikowali się wyłącznie w języku polskim.

Obecność języka ukraińskiego lub rosyjskiego w szkołach i przestrzeni publicznej często budzi negatywne reakcje Polaków, co prowadzi do napięć i konfliktów.

Polscy nauczyciele i uczniowie mają dość nierealistyczne oczekiwania, by uczniowie z Ukrainy płynnie przechodzili na język polski w codziennej komunikacji – zarówno na lekcjach, jak podczas rozmów nieformalnych.

W niektórych placówkach nauczyciele otwarcie wyrażają takie oczekiwania.

Niepewność i brak wiedzy o treści rozmów prowadzonych w obcym języku dodatkowo potęgowały frustrację polskich respondentów. W sytuacjach gdy towarzyszyły im negatywne zachowania, takie jak wyzwiska czy agresja, niektórzy polscy uczniowie i nauczyciele czuli się zagrożeni.



*Ale najbardziej to chyba te dzieci, co są w czwartej klasie. Oni są tacy, że biegają, zaraz ci grożą, że ci walną w twarz. Krzyczą po rosyjsku, popychają. Jak czasem przechodzę korytarzem, tam gdzie akurat mamy lekcje, to dosłownie **czuję się, jakbym nie była w polskiej szkole.** [SP1 FGI uczniowie PL]*

*Co mnie denerwuje? Na boisku szkolnym ich zachowania. Między sobą się wyzywają, i to są takie wyzwiska naprawdę nieciekawe. Oni cały czas się posługują swoim językiem. Mimo wszystko. **Gdzie tutaj w szkole było ustalone, że rozmawiamy ze sobą w języku polskim.** Myślą, że my tego nie rozumiemy. Ale po takim długim czasie my już rozumiemy. [SP4 IDI pracownik niepedagogiczny]*

*Nawet kiedy tylko idziemy korytarzem na przerwę i rozmawiamy po ukraińsku albo rosyjsku ze sobą, to nauczyciele **zwracają nam uwagę „dlaczego nie mówicie po polsku?”.** [SB6 FGI uczniowie UKR]*

Uczniowie i uczennice z Ukrainy coraz lepiej odnajdują się w polskiej szkole.

OSADZENIE

Uczniowie, którzy znaleźli się w Polsce w pierwszych miesiącach czy roku po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie, osadzili się w polskich realiach.

W porównaniu z ubiegłym rokiem szkolnym lepiej orientują się w formalnych i nieformalnych zasadach szkolnych (np. znają regulaminy, zasady zachowania na lekcjach i przerwach, nieformalne reguły dotyczące interakcji z rówieśnikami).

Wielu poprawiło języka polskiego, co umożliwia im efektywne uczenie się.

POCZUCIE SPRAWCZOŚCI

Przekłada się to na większe poczucie bezpieczeństwa i sprawczości części uczniów, widoczne np.

w angażowaniu się w działalność samorządu uczniowskiego, artykułowanie własnych potrzeb czy interweniowanie u nauczycieli w trudnych sytuacjach (np. przemocy rówieśniczej).

RELACJE

Część uczniów doświadczyła również pozytywnej zmiany w sferze relacji społecznych. Nawiązali znajomości z polskimi kolegami i koleżankami.



Kiedy przyjechałem do tej szkoły, rozmawiałem tylko z jedną osobą, a teraz rozmawiam ze wszystkimi. (SP2 FGI uczniowie UKR)

WZROST AKTYWNOŚCI UCZNIOWSKIEJ

Część uczniów zwiększyła swoją aktywność na lekcjach. Zaobserwowaliśmy też więcej niż w ubiegłym roku szkolnym przypadków angażowania się uczniów z Ukrainy w samorząd uczniowski (ich obecność w trójkach klasowych jest coraz powszechniejsze), organizowanie wydarzeń na terenie szkoły, chęć udziału w wolontariacie. Widać też wzrost frekwencji na zajęciach pozalekcyjnych.

Nauka w polskiej szkole ma wiele zalet, ale wiąże się również z dużym obciążeniem i trudnymi emocjami.

ZALETY POLSKIEJ SZKOŁY

Wspierający nauczyciele. Podobnie jak w ubiegłych latach, uczniowie z Ukrainy cenią sobie postawę wielu polskich nauczycieli: pomoc, jaką otrzymują zarówno w nauce, jak i w radzeniu sobie z codziennymi problemami.

Różnorodność zajęć dodatkowych. Uczniowie doceniają dostęp do wielu różnorodnych zajęć pozalekcyjnych, które pomagają im nabywać dodatkowe umiejętności i rozwijać zainteresowania.

Pomoc koleżeńska. Pojawiają się również historie o wspierającym środowisku rówieśniczym – kolegów i koleżanek z klasy pomagających w nauce, nadrobieniu materiału.

WADY POLSKIEJ SZKOŁY

Przeciążenie. Uczniowie z Ukrainy czują się przemęczeni ze względu na dużą liczbę zajęć lekcyjnych (w tym dodatkowe zajęcia z języka polskiego jako drugiego), potrzebę włożenia dodatkowego wysiłku w naukę przedmiotów w obcym języku. Pojawiają się przypadki frustracji, apatii, spadku motywacji do nauki.

Zachowania polskich uczniów, które noszą znamiona dyskryminacji, zaburzają poczucie bezpieczeństwa ukraińskich rówieśników, co negatywnie wpływa na ich proces integracji, efektywność uczenia się oraz ogólne samopoczucie psychiczne.



W Ukrainie [jakość nauczania] była o wiele gorsza. Nauczyciele nie dbali o twoje oceny, o twój postęp. A tutaj się troszczą. Zapraszają nas na dodatkowe zajęcia, tłumaczą. (SP6 FGI uczniowie UKR).

Jest tu wiele ciekawych materiałów do nauki. Nauczyciele naprawdę się starają. (LO8 FGI uczniowie UKR).

Mam siedem lub osiem lekcji dziennie, czasem nawet dziewięć. To jest naprawdę ciężkie, zaczynam szkołę o 8:00 i kończę o 16:00. (SP3 FGI uczniowie UKR).

CO JEST WAŻNE W PROCESIE INTEGRACJI?

POCZUCIE STABILNOŚCI W PROCESIE INTEGRACJI

Kluczowe w nastawieniu uczniów z doświadczeniem uchodźstwa do polskiej szkoły jest poczucie stabilności, które w dużej mierze zależy od planów życiowych ich rodziców. Decyzja rodziców lub opiekunów o budowaniu nowego życia w Polsce jest zazwyczaj przełomowym momentem w edukacji dzieci.

W porównaniu z poprzednimi latami rotacja uczniów w szkołach znacząco się zmniejszyła: uczniowie rzadziej zmieniają miejsce zamieszkania, a liczba uczniów w klasach pozostaje stabilna.



Ci, którzy są w klasie drugi rok, w ubiegłym roku naprawdę się nie uczyli. Nie rozumieli, dlaczego tu są, chcieli wracać, tęsknili, byli na tym swoim zdalnym i na tym się skupiali. A teraz zrozumieli, że to trwa i trwa, i zaraz czeka ich przejście do klasy [mieszanej]. I w tym roku dwóch to się tak przykłada, że szóstki dostają. [SP3 IDI nauczyciel JPJD]

Jest taki chłopiec [w szkole], który się przykłada [do nauki], bo on wie, że on tutaj [w Polsce] zostaje. [SB6 IDI nauczyciel]

Czy będą tu, czy wyjadą do Niemiec? Niepewność, chęć powrotu do kraju spowodowała, że na początku było bardzo trudno wejść [uczniom z Ukrainy] w obowiązki, w uczestniczenie w zajęciach. Byli wycofani, nie podejmowali też prób kontaktów z, uczniami polskimi. To się w wielu przypadkach zmieniło. [SB6 IDI pedagog szkolny]



CO JEST WAŻNE W PROCESIE INTEGRACJI?

TYMCZASOWOŚĆ, KTÓRA DEMOTYWUJE

Jednak, zdaniem nauczycieli, wśród wielu uczniów ukraińskich wciąż panuje poczucie tymczasowości. Wielu z nich nie wie, czy zostanie w Polsce, i w związku z tym nie ma przekonania, że warto inwestować wysiłek w integrację.

Jest to przedłużający się stan mentalnego zawieszenia: ukraińskie rodziny mogą żyć w Polsce od ponad dwóch lat, lecz mieć stale nadzieję na rychły powrót do Ukrainy. Są fizycznie „tu”, ale myślami i emocjonalnie bardziej „tam”.

Skutki poczucia tymczasowości

Wolne postępy w nauce polskiego

Niskie wyniki w nauce przedmiotów

Wycofywanie się z życia szkolnego

Nienawiązywanie głębokich więzi z rówieśnikami

Izolowanie się od polskiego środowiska

Obniżony dobrostan psychiczny

Inne czynniki demotywujące uczniów

Bariera językowa

Obawa o bezpieczeństwo bliskich w Ukrainie

Niekorzystne informacje o sytuacji na froncie w Ukrainie

Nieskuteczne usiłowania nawiązania relacji z Polakami

Trudności materialne uniemożliwiające udział w zajęciach pozaszkolnych (zarówno ze względu na odpłatność, jak i poświęcanie czasu wolnego na pracę zarobkową)

Przemęczenie wynikające z konieczności zajmowania się młodszym rodzeństwem, podejmowaniem prac dorywczych, by zapewnić dodatkowy dochód rodzinie

Równoległa edukacja online w szkole ukraińskiej

OCZEKIWANIE WDZIĘCZNOŚCI

Praktycznie w każdej rozmowie z polskimi respondentami pojawiają się oczekiwania wdzięczności ze strony osób z Ukrainy.

Polscy rozmówcy podkreślają, jak wiele społeczeństwo polskie zrobiło dla osób z Ukrainy: otwierając się na uchodźców, oferując pomoc humanitarną oraz przekazując wsparcie finansowe i militarne dla Ukrainy.

W bezpośrednich relacjach międzyludzkich pojawia się dynamika daru. Dar w teorii jest bezinteresowny; w praktyce jednak dając, oczekujemy wzajemności.

Właśnie tego okazywania wdzięczności ze strony uczniów z Ukrainy często brakuje pracownikom szkoły, rodzicom i polskim uczniom.

Z jednej strony, obserwują wyjazdy uczniów ukraińskich i zerwanie relacji z Polską, a z drugiej widzą brak zaangażowania ze strony tych, którzy w Polsce pozostali. Dodatkowo, nowe problemy wychowawcze pogłębiają rozczarowanie i frustrację nauczycieli.



Czasami, jak tu trafi do mnie taki gagatek, mówię „zobacz, szkoła tyle dla was robi, to dlaczego w taki sposób się odwdzięczacie? Stwarzając problemy, w momencie, kiedy naprawdę sporo tutaj wam dajemy, żebyście się czuli dobrze, bezpiecznie”. [LO7 IDI dyrektor]

Na razie mam wrażenie, że my wszystko tylko dajemy, wyciągamy rękę, a nie ma informacji zwrotnej takiej, że chcę w czymś uczestniczyć. Jak my coś wymyślimy, to wręcz to jest źle odbierane albo nie ma zaangażowania. [LO7 IDI nauczyciel]

Kiedyś potrafili przyjść i powiedzieć: wie pani, jestem głodny albo jest mi zimno, czy mogę się przytulić? Teraz nie ma tego. Oni przejdą obojętnie koło nas i kontakt już jest mniejszy. Nie potrzebują już naszej pomocy, mają tu wszystko zapewnione. (...) Ale tak oddać od siebie coś, co kiedyś zabrali i myśmy im dali, to z całego serca nie potrafią podziękować. Tak mi jest przykro. [SP4 IDI pracownik niepedagogiczny]

Uczniowie z Ukrainy odbierają tę sytuację inaczej. Społeczny przymus okazywania wdzięczności wydaje im się sztuczny, a wielkość pomocy, jaką otrzymali, bywa przez nich kwestionowana. Podobnie jak polscy nastolatki, nie czują się zobowiązani do wdzięczności za możliwość bezpłatnej edukacji w szkołach finansowanych m.in. z podatków. Uczniowie z Ukrainy podkreślają, że niczego nie otrzymali za darmo, a ich życie w Polsce jest utrzymywane z pieniędzy zarabianych przez ich matki lub opiekunki.



Mówią, że tak wam pomagamy, a ja żadnej pomocy nigdy nie otrzymałem. Moja mama pracuje i sami za wszystko płacimy. Ja jestem wdzięczny, ale bez przesady. [SP1 FGI uczniowie UKR]



HISTORIE ZE SZKÓŁ



Pewnego dnia Larysa wróciła ze szkoły do domu zapłakana, ponieważ polscy rówieśnicy – włącznie z dotychczasowymi koleżankami się od niej odwrócili. Zarzucają jej i innym Ukraincom, że nadużywają pomocy socjalnej państwa polskiego: wynajmują bezpłatnie mieszkania i dostają zapomogi. Polscy koledzy kazali im wracać na Ukrainę.

Mama Larysy, Tatiana, wyjaśniła córce, że te oskarżenia są nieprawdziwe. Niczego nie dostali „za darmo”. Przypomniała jej, że przed przyjazdem do Polski pracowała jako pielęgniarka. Po przyjeździe, z powodu braku uznania ukraińskiego dyplomu, musiała podjąć studia pielęgniarskie w Polsce, jednocześnie pracując w dwóch Domach Pomocy Społecznej, aby utrzymać siebie i dwójkę dzieci.

Tatiana sama doświadczyła podobnych zarzutów w pracy.

Jej zdaniem polscy uczniowie takie opinie „przynoszą z domu”.

ODDZIAŁY PRZYGOTOWAWCZE I „CUDZOZIEMSKIE”

ZAŁOŻENIA

Oddziały przygotowawcze to specjalne klasy dla uczniów przybywających z zagranicy, którzy nie znają języka polskiego lub znają go na poziomie niewystarczającym do nauki w regularnych klasach.

Ich celem jest ułatwienie włączenia uczniów do polskiego systemu edukacyjnego poprzez zapewnienie intensywnej nauki języka polskiego i realizację programów nauczania dostosowanych do potrzeb dzieci z innych krajów.

Oddziały te mogą być tworzone zarówno w szkołach podstawowych, jak i ponadpodstawowych i w założeniu mogą obejmować różnych uczniów cudzoziemców. Ich funkcjonowanie określa ustawa Prawo oświatowe z 2016 r. oraz Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy z 2022 r.



REALIZACJA

Nauczyciele prowadzący zajęcia w tych oddziałach często nie posiadają odpowiednich kompetencji, co prowadzi do obciążenia pracą i wypalenia zawodowego.

Oddziały przygotowawcze są często fizycznie odseparowane od reszty szkoły, uczniowie nie mają wspólnych zajęć z uczniami polskimi, co powoduje izolację uczniów od polskich rówieśników, utrudniając im kontakt z „żywym” językiem polskim i efektywną integrację.

W niektórych przypadkach oddziały przygotowawcze stały się sposobem na „przechowanie” uczniów o niskiej motywacji do nauki, bez realnego wsparcia w ich dalszej edukacji.

Ocena funkcjonowania oddziałów przygotowawczych w badanych szkołach jest niejednoznaczna, jednak przeważają opinie negatywne.

Według dyrektorów i nauczycieli istnieje wiele problemów, które wynikają z braku jasnych przepisów oraz trudności organizacyjnych.

WADY

Organizacyjny chaos. Organizacja oddziałów była często chaotyczna i odbywała się na ostatnią chwilę – wynikało to z braku danych na temat liczby przybywających uczniów i ich poziomu znajomości języka polskiego. Utrudniało to efektywne planowanie nauczania, co miało negatywny wpływ na jakość edukacji i prowadziło do frustracji dyrektorów i nauczycieli.

Obciążenie nauczycieli. Wychowawstwo w oddziale przygotowawczym wiąże się z dużym wysiłkiem i stresem. Dla nauczycieli prowadzenie lekcji w tych klasach oznacza nierzadko dodatkowe godziny pracy, przygotowywanie materiałów, konieczność dokształcania się. Nauczyciele czują się wypaleni.



Jedni czytali mił, a drudzy pisali literki. (...) Z każdym co innego. Czuję się jak w latach pięćdziesiątych, taka nauczycielka na rubieżach, na wsi, jedna od wszystkiego. [SP IDI nauczycielka JPJD]

Przekierowania „problematycznych” uczniów. Niektórzy dyrektorzy wyrażają rozczarowanie, wskazując, że oddziały przygotowawcze były wykorzystywane przez szkoły jako sposób na „pozbycie się” uczniów o niskiej motywacji do nauki, którzy sprawiali problemy wychowawcze.

Izolacja uczniów, pogłębianie tendencji separacyjnych, brak kontaktu z żywym językiem polskim.

PRZECHOWALNIE

Dyrektorzy i nauczyciele kwestionują rolę oddziałów przygotowawczych w przygotowaniu dzieci do dalszej edukacji w polskim systemie. Zebrane dane wskazują, że często oddziały te funkcjonują jako „przechowalnie” dla uczniów o niskiej motywacji do nauki, stanowiąc bardziej świetlicę na czas pobytu rodziców w pracy niż miejsce efektywnej integracji edukacyjnej.



Czy to mają być klasy przygotowujące do funkcjonowania dziecka w polskim systemie edukacyjnym, czy przechowalnie oświatowe dla dzieci rodzin migrujących? Najczęściej to jest to drugie. (...) My uczyliśmy polskiego, a oni za moment wracali albo jechali dalej i cała ta nauka polskiego zupełnie na nic nie była potrzebna. [LO7 IDI dyrektor]

Panuje przeświadczenie że formuła oddziałów przygotowawczych się wyczerpała.

BRAK ZAPOTRZEBOWANIA

Dyrektorzy i nauczyciele z placówek, gdzie funkcjonowały oddziały przygotowawcze, zgodnie twierdzą, że nie ma zapotrzebowania na takie oddziały.

Liczba uczniów wymagających tego typu przygotowania jest obecnie niewielka, a pojedynczych nowych uczniów można zdaniem nauczycieli skutecznie włączać do klas mieszanych z korzyścią dla procesu integracji.

SĄ TEŻ ZALETY

Oddziały przygotowawcze są postrzegane jako skuteczne w sytuacjach konieczności przyjęcia dużej liczby uczniów z ograniczoną znajomością języka polskiego, gdy integracja w klasach mieszanych staje się trudna do zrealizowania ze względów logistycznych (brak miejsc).

Wartość oddziałów przygotowawczych leży przede wszystkim w zapewnieniu bezpiecznego środowiska edukacyjnego. Taką opinię wyrażają różni rozmówcy: dyrektorzy, nauczyciele; o poczuciu bezpieczeństwa mówią też rodzice i uczniowie.



*Zastanawialiśmy się czy tworzyć nowe oddziały przygotowawcze, ale dyrektorzy mówili, że dzieci sobie radzą [w klasach mieszanych], więc **stwierdziliśmy, że spróbujemy bez nich.** [SP1 IDI organ prowadzący]*

Musiąby nastąpić kolejna wielka fala prawdziwych uchodźców, a jeśli nie, to nie ma takiej potrzeby. Jesteśmy gdzie indziej. Teraz trzeba się zająć tymi, którzy wypadli z systemu, i tymi, którzy chcą iść na studia. [LO7, IDI dyrektor]

ODDZIAŁY PRZYGOTOWAWCZE - PRZYPADEK DZIECI Z UKRAIŃSKIEJ PIECZY ZASTĘPCZEJ

Wśród uchodźców, którzy trafili do Polski, znalazło się **wiele dzieci z ukraińskich domów dziecka**. Jednym z bardziej znanych przypadków była ewakuacja ponad 1600 dzieci z placówek w Charkowie i Odessie. Przebywając w Polsce, przez półtora roku, uczyły się zdalnie w ukraińskim systemie edukacji. W listopadzie 2023 roku część z nich została zapisana do oddziału przygotowawczego (OP) w jednej z badanych szkół.

Dzieci te, niejednokrotnie pozbawione dokumentacji medycznej, miały często **niezdiagnozowane potrzeby edukacyjne i niepełnosprawności**, co stanowiło dodatkowe wyzwanie dla nauczycieli.

W oddziale przygotowawczym, do którego trafili, **uczyli się wyłącznie uczniowie z Ukrainy**.

W czasie przerw brakowało okazji do głębszego kontaktu z dziećmi z innych klas, a uczniowie nie uczestniczyli w szkolnych zajęciach pozalekcyjnych.

Po zakończeniu zajęć wracali do ośrodka, w którym mieszkali, gdzie po odrobieniu lekcji mieli czas wolny m.in. na zabawę lub grę w piłkę nożną na okolicznym boisku. Mimo że sport mógłby służyć jako uniwersalny język integracji, nie zawsze spełniał tę funkcję, co potwierdzają sami uczniowie:



Są tacy, którzy strasznie zaczepiają Ukraińców, w ogóle nas nie szanują. Jeśli nie pozwalają nam grać na boisku lub nas przepędzają, to po prostu odchodzimy, aby nie stwarzać problemów. Ale są też tacy, którzy są mili i mogą z nami pograć, możemy grać razem.

[SP FGI uczniowie UKR]

W efekcie, mimo ponad dwóch lat spędzonych w Polsce, dzieci te, nie znając dobrze języka polskiego, nadal funkcjonują w izolowanym środowisku i nie integrują się z rówieśnikami ze szkoły.

Historia tej grupy pokazuje wyzwania dla integracji dzieci z pieczy zastępczej oraz ilustruje ograniczenia funkcjonowania oddziałów przygotowawczych.

Oddziały przygotowawcze, zamiast sprzyjać integracji, mogą prowadzić do dalszej izolacji uczniów, szczególnie tych z trudną sytuacją życiową.



Oddziały „cudzoziemskie” to koncept, którego raczej nikt nie chce powtarzać.

W dwóch szkołach uczestniczących w badaniu funkcjonowały klasy „cudzoziemskie” – oddziały złożone z uczniów i uczennic innych niż polska narodowości, głównie z Ukrainy, ale nie tylko, realizujące polską podstawę programową na określonym poziomie edukacji. Doświadczenie to zostało ocenione negatywnie w obu placówkach.

Oddziały te miały opinię „trudnych” – wielu uczniów sprawiało problemy wychowawcze i wykazywało niską motywację do nauki. Nauczyciele niechętnie podejmowali się pracy w tych klasach. Uczniowie nie byli zintegrowani z polskimi rówieśnikami, a bariera językowa dodatkowo utrudniała komunikację zarówno z polskimi uczniami, jak i nauczycielami.

Zastyszane już w zeszłym roku szkolnym bardzo mocne słowo „getta” na określenie izolacji uczniów w klasach „cudzoziemskich” powtarzało się także w trakcie tej edycji badania.



*Dalej już ta klasa sobie dojdzie do matury. **Jeżeli mnie wcześniej nie trafi szlag** pracując z nimi i nie wezmę ich tak jak taki ojciec, któremu się w końcu skończyła cierpliwość i walnie w stół i powie: „Dosyć tego dobrego! Gówniarstwo do roboty!”. [IDI dyrektor]*

*Ta ósma, ukraińska klasa... **całe szczęście, że już kończą** naszą szkołę. [IDI nauczyciel]*

POTRZEBY W ZAKRESIE UCZENIA SIĘ

Język polski jako drugi

Nauczyciele
wyrażają przekonanie,
że większość uczniów
z Ukrainy zna język
polski w stopniu
umożliwiającym
efektywne
uczestniczenie
w lekcjach.

Rzeczywistość jest
bardziej różnorodna.

DEKLARACJE A RZECZYWISTOŚĆ

W poprzednim roku szkolnym (2023/24) nauczyciele mówili o poprawie znajomości polskiego wśród uczniów z Ukrainy. W tym roku powszechna jest opinia, że uczniowie ukraińscy język polski już znają.

Z obserwacji wynika, że część faktycznie radzi sobie w języku polskim, rozumie treści lekcji i osiąga dobre wyniki w nauce. Ale wciąż istnieje grupa uczniów, dla których komunikacja w języku polskim stanowi wyzwanie, a nauka w tym języku sprawia trudności.

W ODDZIALE PRZYGOTOWAWCZYM NAUKA POLSKIEGO JEST ZNACZNIE WOLNIEJSZA

Kluczowym elementem w nauce polskiego jest uczęszczanie do klas mieszanych, co zapewnia stały kontakt z językiem.

Uczniowie z oddziałów przygotowawczych i klas cudzoziemskich zwykle oceniali swoją znajomość języka polskiego niżej niż ich rówieśnicy z klas mieszanych, wskazując na trudności w czytaniu i rozumieniu tekstów. Choć niektórzy opanowali alfabet, wielu nadal myli podstawowe formy czasowników.



*[w OP] się uczyli dużo wolniej polskiego niż w klasach mieszanych, **właściwie w ogóle się nie uczyli.** (...) większość dalej była na zdalnym ukraińskim, a tu byli na wszelki wypadek. [SP IDI nauczyciel JPJD]*

NIESPÓJNE DEKLARACJE NAUCZYCIELI

Z jednej strony nauczyciele narzekają na niską frekwencję na zajęciach Języka Polskiego jako Drugiego, podkreślając ich kluczowe znaczenie w nauce języka. Z drugiej, deklarują, że uczniowie swobodnie uczestniczą w lekcjach przedmiotowych bez potrzeby dostosowań językowych.

Można postawić hipotezę, że nauczyciele mogą unikać przyznania, iż niektórzy uczniowie mają trudności z językiem, aby nie musieć zapewniać dodatkowego wsparcia i dostosowań, co stanowi wyzwanie organizacyjne i pedagogiczne. Taka postawa może prowadzić do niedoszacowania rzeczywistych potrzeb uczniów, co negatywnie wpływa na efektywność nauczania.



Znajomość języka się poprawiła, w związku z czym lepiej się prowadzi lekcje i generalnie takich większych różnic [między uczniami polskimi a ukraińskimi] nie widzę. [SP IDI naucz. biologii]

JĘZYK EDUKACJI SZKOLNEJ

Niektórzy nauczyciele nadal widzą problem uczniów z Ukrainy w posługiwaniu się językiem polskim w procesie uczenia się. Uczniom nie jest łatwo zrozumieć polecenia czy zaangażować się w ćwiczenia wymagające znajomości skomplikowanych i abstrakcyjnych słów. Jednocześnie nauczanie języka edukacji szkolnej w szkołach praktycznie nie istnieje (robią to pojedynczy nauczyciele).

SPECJALISTYCZNY JĘZYK ZAWODOWY

Nauczyciele zauważają, że nauka w szkołach branżowych i technikach może stanowić dla uczniów wyzwanie ze względu na skomplikowane, specjalistyczne słownictwo. Niektórzy uczniowie, wybierając przyszłą szkołę, biorą pod uwagę trudności związane z branżowym językiem. Nie zawsze jednak są w stanie dokładnie to ocenić.

PISANIE

Z pisanem po polsku ma problem wielu uczniów ukraińskich. Świadomie unikają sytuacji, w której muszą coś pisać.



*Na wysokim poziomie [mają uczniowie z Ukrainy] umiejętności matematyczne, natomiast **jest problem z językiem** przede wszystkim, ze zrozumieniem pojęć, terminologii.*

[LO8 IDI nauczyciel fizyki]

*To jest pierwszy raz, jak wybrali zawód logistyka właśnie w mojej klasie. (...) te pojęcia techniczne są trudne dla nich. W pierwszej klasie nie jest tego dużo, **ale jest trud z wytłumaczeniem**. Ta bariera językowa istnieje, ale są chęci, więc próbujemy jakoś. [LO7 IDI nauczyciel logistyki]*



Lekcje języka polskiego jako drugiego (JPJD) nie spełniają oczekiwań ani uczniów, ani nauczycieli.

W badanych szkołach odnotowano niską frekwencję na zajęciach JPJD oraz trudności nauczycieli w motywowaniu uczniów do uczestnictwa.

Dyrektorzy i nauczyciele uważają, że 6 dodatkowych godzin JPJD to zbyt wiele. Ich zdaniem większość uczniów z Ukrainy dobrze mówi po polsku, a przy przeładowanym planie lekcyjnym te zajęcia stanowią dodatkowe obciążenie.

W związku z tym, dyrektorzy i nauczyciele często wyrażają opinię, że przekazywanie szkołom dodatkowych środków (budżetowych lub samorządowych) na zajęcia językowe dla dzieci z Ukrainy jest nieuzasadnione i postrzegane jako niesprawiedliwe, pomniejszające środki, które można przeznaczyć na polskich uczniów.

Co interesujące, niektórzy uczniowie ukraińscy nie byli świadomi, że w ich szkole prowadzone są zajęcia JPJD.



Te środki na naukę języka polskiego dla dzieci z Ukrainy - my nie jesteśmy w stanie ich w stu procentach wykorzystać. [SP4 IDI wicedyrektor]



BARIERY W KORZYSTANIU Z ZAJĘĆ JĘZYKA POLSKIEGO JAKO DRUGIEGO

NIEJEDNORODNE GRUPY

Grupy są zróżnicowane pod względem wiekowym lub poziomem znajomości języka, co jest wynikiem uwarunkowań organizacyjnych. Razem uczą się dzieci, które przyjechały do Polski dwa lata temu, i nowi uczniowie. Ma to negatywny wpływ na efektywność nauczania. Uczniowie uznają zajęcia za nieprzydatne i przestają na nie przychodzić.

NIEANGAŻUJĄCE ZAJĘCIA

Obserwowaliśmy zarówno lekcje angażujące uczniów i skupione na mówieniu, jak i takie, które koncentrowały się na monotonnym wykonywaniu zadań gramatycznych z podręcznika, z minimalną przestrzenią na swobodne wypowiedzi.

Sami uczniowie wielokrotnie wskazywali na niską atrakcyjność tych zajęć, które przez żmudne powtarzanie reguł gramatycznych lub zbyt łatwe zadania było postrzegane jako nudne.

ZAJĘCIA DLA NAJSŁABSZYCH

Lekcje są postrzegane w szkołach jako przeznaczone dla uczniów, którzy bardzo słabo mówią po polsku. W mniejszym stopniu dla tych, którzy chcą ten język doskonalić. Ma to wpływ na projektowanie tych zajęć i gotowość do uczestnictwa w zajęciach uczniów cudzoziemskich, którzy znają podstawy języka polskiego – czują, że zajęcia są zbyt podstawowe.

ZAJĘCIA WYRÓWNAWCZE Z POLSKIEGO

Zajęcia przybierają niejednokrotnie formę lekcji języka polskiego, podczas których realizowana jest podstawa programowa (np. omówienie lektur szkolnych, przygotowania do klasówki).

KONKURENCJA WOBEC ZAJĘĆ POZALEKCYJNYCH

Zajęcia kolidują z innymi aktywnościami uczniów, zarówno rozrywkowymi, jak i domowymi, takimi jak opieka nad rodzeństwem.

PRZECIĄŻENIE

Zajęcia są „wciśnięte” w już i tak napięty plan zajęć, co oznacza dla uczniów bardzo wczesne wstawanie lub późny powrót do domu. Duża liczba lekcji utrudnia zaangażowanie i koncentrację.



*Mamy dodatkowe lekcje polskiego, których nie potrzebujemy. Możesz to zacytować. (...) Jest ich za dużo i są bezużyteczne. **Mogłabym spędzić ten czas na czymś bardziej pożytecznym**, jak przygotowanie do testów. [LO8 FGI uczniowie UKR]*



OD RANA DO NOCY

W jednej ze szkół podstawowych uczniowie uczęszczający na dodatkowe, popołudniowe zajęcia z języka polskiego musieli czekać na nie w szkole lub wracać po kilku godzinach do szkoły.

Szkoła ma wielu uczniów, co powoduje, że zajęcia odbywają się do późnych godzin wieczornych.

Spotkało się to z protestem rodziców, w wyniku którego zorganizowano spotkanie z nauczycielką. Rodzice ostatecznie zaakceptowali późne godziny zajęć, z zastrzeżeniem, że dzieci nie będą na nich zawsze obecne.

JEDNA LEKCJA, RÓŻNE WYZWANIA

W innej szkole podstawowej lekcje języka polskiego jako drugiego zaczynają się o 7:10 lub po godzinie 16 (dziesiąta godzina lekcyjna).

W jednej grupie uczą się zarówno uczniowie przystępujący do egzaminu ósmoklasisty, jak i uczennica, która przyjechała do Polski zaledwie dwa miesiące temu.

BRAK ZRÓŻNICOWANYCH FORM DYDAKTYCZNYCH

Podczas obserwacji lekcji języka polskiego jako drugiego w oddziale przygotowawczym szkoły podstawowej przez 45 minut uczniowie kolejno podchodzili do tablicy, wykonując zadania polegające na odmianie czasowników.



NAUCZYCIELE WCIĄŻ SĄ NIEWYSTARCAJĄCO PRZYGOTOWANI DO PROWADZENIA LEKCJI JPJD

Poziom przygotowania nauczycieli do nauczania języka polskiego jako drugiego jest zróżnicowany. W badanych szkołach tylko nieliczni ukończyli kursy glottodydaktyczne lub studia podyplomowe, a zajęcia najczęściej prowadzą poloniści. Potencjał nauczycieli języków obcych pozostaje niewykorzystany.

Niska frekwencja uczniów i poczucie tymczasowości tych zajęć zniechęcają nauczycieli do inwestowania w dalsze doskonalenie, które wymaga czasu i nakładów finansowych.



To są normalne polonistki [uczące JPJD]. Pod tym względem nie było żadnego przeszkolenia. [LO8 IDI dyrektor]

Nauczyciele często działają intuicyjnie przy planowaniu i prowadzeniu zajęć. Część z nich uczestniczyła w spotkaniach, webinarach lub krótkich szkoleniach dotyczących pracy z uczniami cudzoziemskimi.

Autoocena ich przygotowania do nauczania JPJD jest zróżnicowana. Świadomość potrzeby profesjonalnego przygotowania rośnie, choć proces ten przebiega powoli.



LEKCJE CODZIENNOŚCI

Uczniowie doceniali zajęcia skupione na konwersacjach, nauce codziennego języka, podczas których poruszane są tematy bliskie ich życiu.

Zajęcia z języka polskiego jako drugiego języka są dla uczniów i uczennic z Ukrainy okazją do kontaktu z polską obyczajowością i codziennością (dla niektórych jedną z niewielu takich możliwości) Są też miejscem, w którym mają możliwość podzielić się swoimi doświadczeniami, zainteresowaniami.

LEKCJE JPJD: DOBRA PRAKTYKA

W szkole podstawowej w mniejszym mieście uczniowie są bardzo zadowoleni z lekcji języka polskiego jako drugiego, ponieważ mają dużo przestrzeni na rozmowę oraz mogą współtworzyć zajęcia – nauczycielka pyta ich, jakie tematy chcieliby poruszać.



Dużo rozmawiamy. Pani przychodzi i wprowadza temat: sport, kultura. Pyta nas, co lubimy. [SP FGI uczniowie UKR]

*Cztery razy mieliśmy zajęcia poza klasą, gdzie mogliśmy rozmawiać. Poza tym **nie musimy siedzieć**, możemy stać, chodzić, siedzieć na ławce. [SP FGI uczniowie UKR]*

[Kurs] w szkole jest absolutnie wspinały. Dziękuję Bogu za naszą nauczycielkę. Ona nie prowadzi standardowych lekcji – siedzisz i uczysz się. Wszystko robi przez rozmowę. Zabiera ich na lody i instruuje, aby zamówili lody sami, lub idą do parku, kina. Uczą się codziennego języka, nie tylko fraz na pamięć. To motywuje ich do nauki. [SP IDI rodzic_1];



POTRZEBY W ZAKRESIE UCZENIA SIĘ

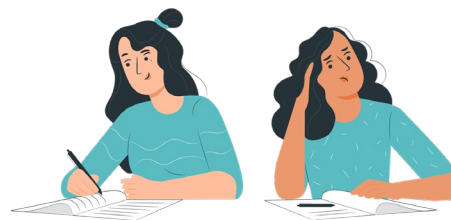
Egzaminy i wybór szkoły średniej

Egzaminy

Podobnie jak w ubiegłym roku nauczyciele podkreślają, że sukces na egzaminie ósmoklasisty jest ściśle związany z poziomem znajomości języka polskiego.

Egzamin wydaje się poważną barierą w osiągnięciu celów edukacyjnych przez uczniów. Niska samoocena sprawia, że uczniowie z Ukrainy wybierają mniej ambitne ścieżki dalszej edukacji.

Bariery językowe i brak znajomości polskiego kontekstu prowadzą do niższych wyników egzaminacyjnych, co z kolei obniża zaangażowanie w naukę.



Ale te dzieci, którym tak bardzo zależało [na zdawaniu egzaminu] i często mówiły o liceach, to byli uczniowie, którzy porozumiewali się w języku polskim. (...) którzy w Ukrainie chodzili na zajęcia języka polskiego dodatkowe albo też mieli polskie korzenie. [SP2 IDI dyrektor]

POZYTYWNIIE OCENIANE

Wydłużony czas na rozwiązanie zadań (210 min).

Możliwość korzystania ze słowników, co ułatwia zrozumienie tekstów i poleceń.

NEGATYWNIIE OCENIANE

Temat egzaminu abstrakcyjny i trudny do zrozumienia, (np. długi fragment z „Kamieni na szaniec” związany z patriotyzmem).

Wyniki uczniów ukraińskich nie są brane pod uwagę w klasyfikacji szkoły. To założenie jest negatywnie oceniane w placówkach, w których ósmoklasiści z Ukrainy osiągają wysokie wyniki w nauce.

JĘZYK ROSYJSKI

Uczniowie z Ukrainy rzadko wybierają język rosyjski na egzaminie ósmoklasisty (w 2024 roku wybrało go 26% uczniów, a angielski 72%*). Wybór języka rosyjskiego mógłby zwiększyć ich szanse na wyższą punktację i dostanie się do dobrej szkoły średniej. Wybór języka angielskiego często skutkuje słabszymi wynikami egzaminów.

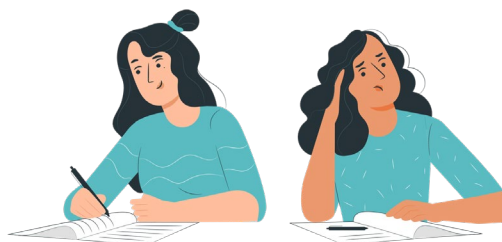
Przyczyną były wymogi formalne obowiązujące do końca roku szkolnego 2023/24 (język wybrany na egzaminie musiał być nauczany w szkole), ale również – jak pokazują wyniki tego badania – brak wiedzy uczniów o konsekwencjach tych wymogów oraz presja otoczenia. Uczniowie mogą czuć się źle, wybierając język agresora, a także obawiać się, że wybór ten nie jest społecznie akceptowany.



Jak przyjechali do nas, to o Rosji w ogóle nie chcieli słyszeć. Po czym dziecko na egzaminie wybiera rosyjski. To jest dla mnie totalna niekonsekwencja. Nie są do końca z nami szczerzy. (SP IDI opiekunka szkolnego wolontariatu)

UPRZYWILEJOWANI UKRAIŃCY, POSZKODOWANI BIAŁORUSINI

Do badanych szkół uczęszczali też uczniowie z Białorusi. Nauczyciele wskazywali nierówną sytuację. Uczniowie białoruscy zdają egzamin na takich samych zasadach jak polscy, ale mają dostęp tylko do 2 godz. nauki polskiego jako drugiego języka, w porównaniu z 6 godz. dostępnymi dla uczniów ukraińskich (od roku szkolnego 2024/25 to 4 godz.)



HISTORIE ZE SZKÓŁ



HISTORIA HANI Z BIAŁORUSI

Historia Hani podkreśla znaczenie informowania rodziców i uczniów podczas włączania do polskiego systemu edukacji. Hania dołączyła do 8 klasy i od początku chciała zdawać rosyjski na egzaminie, co początkowo potwierdziła dyrekcja.

W połowie roku okazało się jednak, że może zdawać tylko język nauczany w szkole, więc musiała wybrać angielski, który słabo знаła. Czuje się oszukana i poszkodowana, a cała sytuacja była dla niej bardzo stresująca.

https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_OSMOKLASISTY/Informacje_o_wynikach/2024/20240703_Wstepna_informacja_o_wynikach_E8_2024_PREZENTACJA.pdf [dostęp 21 lipca 2024].

PLANY EDUKACYJNE UCZNIÓW I UCZENNIC Z UKRAINY

Coraz więcej rodzin z Ukrainy zdaje sobie sprawę, że w najbliższym czasie nie wróci do swojego ojczystego kraju, dlatego zaczynają planować dalsze życie w Polsce.



Przyszłość jest jaśniejsza tutaj. Bo Polska jest w UE. Szansa na dobrą pracę, bo są lepsze zarobki. [SP5 FGI uczniowie UKR]

Ja już nie wrócę na Ukrainę, sprawa zamknięta. [SP3 TRI uczniowie UKR]

Część rodzin planuje dalsze migracje do większych miast w Polsce lub na zachód Europy, co wpływa na wybory edukacyjne dzieci.



Nie wiem nawet, czy będę mieszkać w tym mieście. Więc na razie bez sensu coś wybierać. [SP3 TRI uczniowie UKR]



HISTORIE ZE SZKÓŁ

Wychowawczynie klasy ósmej, będąca również nauczycielką języka polskiego, zauważa, że większość uczniów z Ukrainy wiąże swoją przyszłość z Polską.

Nauczycielka stosowała różne metody, by rozpoznać ich plany dotyczące dalszej edukacji. Obecnie obserwuje, że rzadziej pojawia się w nich nadzieja na powrót do Ukrainy. Uczniowie „przywykli do sytuacji”.



Doszło już do takiej adaptacji, że **zaczynają planować przyszłość tutaj.** Dopytują się, ile trwa technikum, jakie wykształcenie mam po technikum, a gdzie muszę pójść, żeby pójść na studia w Polsce. [SP5 IDI nauczyciel]

WYBÓR SZKOŁY. NIEPEWNOŚĆ I STRES

Wielu ukraińskich uczniów szkół podstawowych ma trudności z wyborem szkoły średniej z powodu braku znajomości polskiego systemu edukacji i specyfiki różnych typów szkół.

Osoby wybierające technika czy szkoły branżowe **obawiają się, czy poradzą sobie ze specjalistycznym słownictwem**. Nie mają możliwości wcześniejszego sprawdzenia swoich kompetencji w tym zakresie.

Niska samoocena i brak pewności siebie niektórych uczniów z Ukrainy prowadzi do mniej ambitnych wyborów edukacyjnych, ograniczających ich dalsze możliwości („nie nadaje się do liceum”).

Konieczność integracji z nowym środowiskiem, wejścia w polski system edukacyjny, zmiany celów powodują dodatkowe napięcie.



*Nie mamy planów, myślę o technikum, ale nie myślałam o specjalizacji. Patrzę na technika, licea, **do jakiego trafię, to trafię**. Tego jest tak wiele, że nie wiem, co wybrać, wszystko jest interesujące. (SP4 DI uczniowie UKR)*

*(...) brakuje im zrozumienia, po co tutaj [w Polsce] studiować (...) Dlaczego miałbym iść do lepszej szkoły lub na studia, jeśli ukończenie ich zajmuje 5 lat, a ja nie będę tutaj [w Polsce] tyle czasu? **Trudno im dostrzec jakiegokolwiek perspektywy na przyszłość**. (SP6 IDI psycholog)*



OSTROŻNE PORADY OD NAUCZYCIELI

Podczas badań zaobserwowano, że część nauczycieli stara się pomagać uczniom w dokonywaniu wyboru szkoły. Część ostrożnie podchodzi do takich planów uczniów jak studia, wskazując na potrzebę lepszego opanowania języka lub zdobycia dodatkowej wiedzy. Ci nauczyciele doradzają weryfikację planów i wybór „łatwiejszej” ścieżki.

W trakcie badań ciężko było zweryfikować, na ile tego typu diagnozy są trafne, a działanie adekwatne do predyspozycji dzieci.

NIEREALISTYCZNE PLANY UCZNIÓW

Jednocześnie pytani o dalekosiężne plany, niektórzy uczniowie mówili o ścieżkach, które po realizacji ich planów krótkoterminowych staną się nierealne. Przykładowo, jeden z uczniów wybiera się do szkoły branżowej, ale pytany o to, co dalej, wskazuje na studia medyczne. Świadczy to o potrzebie lepszej informacji na temat struktury polskiego systemu edukacji.

WYBÓR SZKOŁY: KILKA ŚCIEŻEK DZIAŁANIA

ŚCIEŻKA 1. SZYBKO DO PRACY

Niektórzy uczniowie chcą jak najszybciej skończyć szkołę średnią i podjąć zatrudnienie. Możliwe przyczyny: ekonomiczne (potrzeba utrzymania rodziny), niski kapitał kulturowy, plany wyjazdu z Polski w niedalekiej przyszłości.

Nauczyciele starający się zachęcać uczniów do dalszej edukacji czują bezsilność, ale niektórzy mają swoje sukcesy.



[Uczeń] zaczął pracować i (...) w końcu przekonałam go, mówię: masz oceny bardzo dobre, bo to jeden z najzdolniejszych chłopaków, i ty chcesz pójść i w sadzie robić, co ty robisz (...), już niedużo szkoły zostało, skończ tę drugą klasę. Ma pani rację, powiedział. [LO7 IDI nauczycielka]



ŚCIEŻKA 2: ZDOBYĆ KONKRETNY ZAWÓD

W tej ścieżce zwykle wybierane są technika lub szkoły branżowe – to perspektywa szybszego zdobycia zawodu (np. informatyka) niż pójście do szkoły średniej, a potem na studia. Rozwiązanie ma zapewnić w przyszłości zatrudnienie i wynagrodzenie pozwalające na życie i utrzymanie rodziny.

ŚCIEŻKA 3: KSZTAŁCIĆ SIĘ, IŚĆ NA STUDIA

Uczniowie planujący ścieżkę licealną i pójście na studia wydawali się być w mniejszości. Częściej spotykani byli w większych miastach lub były to osoby z rodzin o wyższym kapitale kulturowym.



Bardziej w ogóle uczniowie z Ukrainy wybierają drogę taką zawodową. Nie spotkałam się ani razu, żeby ktoś wybrał liceum. [SP nauczycielka]

Można zaobserwować różnice płciowe:

Chłopcy częściej niż dziewczynki planują ścieżkę szybkiego wejścia na rynek pracy i zarabiania na utrzymanie rodziny.

Uczennice częściej planują technikum, a uczniowie szkoły zawodowe (mechanik samochodowy, magazynier).



Chłopcy to: szybko skończyć szkołę, szybko zacząć zarabiać pieniądze. Dziewczyny nie. One by chciały mieć takie wykształcenie, które by pozwoliło im nie być zmęczonym fizycznie". [SP5_IDI_nauczycielka wychowawczyni uczniów UKR]

W wywiadach z uczniami przewija się **architektura i aranżacja wnętrz** jako kierunki kształcenia cieszące się zainteresowaniem (zarówno na poziomie szkoły średniej, jak i studiów wyższych). Jedną z motywacji jest chęć powrotu do Ukrainy, gdzie będzie popyt na te zawody po zakończeniu wojny.

SZKOŁY WSPIERAJĄ UCZNIÓW Z UKRAINY W WYBORZE ŚCIEŻKI EDUKACYJNEJ

Uczniowie ukraińscy korzystają z zajęć doradztwa zawodowego w szkołach. Nie dla wszystkich są one wystarczające.

Osoby z Ukrainy często **potrzebują więcej informacji o polskim systemie** edukacji niż ich polscy rówieśnicy.

Osoby słabiej znające język polski potrzebują **więcej czasu** na zrozumienie niektórych kwestii oraz dostosowania tempa spotkań do ich możliwości.

Dla uczniów i rodziców ukraińskich ważne jest również wsparcie podczas **składania dokumentów oraz w znalezieniu szkoły** w systemie informatycznym. W większości badanych placówek właśnie na tym skupiała się dodatkowa pomoc dla uczniów z Ukrainy.

HISTORIE ZE SZKÓŁ

SPOTKANIA INFORMACYJNE DLA RODZICÓW

Wychowawczyni klasy 8, będąca także szkolną pedagogką, zorganizowała spotkanie z rodzicami uczniów z Ukrainy, aby wyjaśnić zasady egzaminu ósmoklasisty i rekrutacji do szkół średnich. Inicjatywa ta została doceniona przez rodziców, jednak oczekiwali oni większej pomocy, zwłaszcza przy wypełnianiu formularzy rekrutacyjnych. Na to jednak nie zgodziła się dyrekcja szkoły.

DODATKOWE SPOTKANIA DLA UCZNIÓW UKRAIŃSKICH

Po spotkaniach prezentujących lokalne szkoły średnie dyrekcja zauważyła potrzebę dodatkowych zajęć z doradztwa zawodowego dla uczniów z Ukrainy i Białorusi.



Żeby wytłumaczyć im indywidualnie, jakie są szkoły, jakie zawody, co mogą, czego nie mogą, jakie są predyspozycje. Troszeczkę są ukierunkowani lepiej w tej chwili. (SP IDI dyrektor)

SPOTKANIE DLA UCZNIÓW

W szkole średniej zorganizowano spotkanie informacyjne dla rodziców i uczniów. Pokazano możliwości dalszej edukacji w Polsce, instytucje wsparcia, a pracowniczka sekretariatu spotkała się z uczniami, by zapoznać ich z dostępnymi w Internecie testami predyspozycji zawodowych.



POTRZEBY W ZAKRESIE UCZENIA SIĘ

Opinie na temat obowiązku szkolnego

Pod koniec roku szkolnego 2023/24 w badanych szkołach powszechnie uważano, że ukraińscy uczniowie w Polsce powinni podlegać obowiązkowi szkolnemu.

Różny był poziom wiedzy na temat nowych regulacji zarówno wśród dyrektorów i nauczycieli, jak i rodziców.

Sam obowiązek szkolny był jednak oceniany pozytywnie. Wskazywane były negatywne skutki pozostawania dzieci i młodzieży poza systemem, takie jak: marginalizacja, a w przyszłości trudności ze znalezieniem pracy. Panuje przekonanie, że szkoła daje możliwość poznania polskiej kultury i integracji z polskim społeczeństwem.

Obowiązek szkolny był również postrzegany w kategoriach **sprawiedliwości społecznej** przez polskich rozmówców. Skoro osoby z Ukrainy korzystają ze świadczeń, powinny realizować związane z tym obowiązki, w tym posyłać dzieci do szkół.

Nauczyciele i rodzice widzieli w nowych regulacjach uporządkowanie sytuacji prawnej.



Powinny [mieć obowiązek szkolny] jak najbardziej. Bo to kwestia tego, **żeby w tym społeczeństwie też się odnaleźli.** (SP6 IDI nauczycielka)

To jest niezbędne. Trzeba w jakiś sposób zachęcać do integracji ze społecznością polską. Jeżeli (...) planują pozostać tu dłuższy czas, to tylko na korzyść będzie, (...) i oczywiście [kluczowy jest] rozwój młodego człowieka. (LO7 IDI nauczyciel)

Skoro biorą 800+, to powinni mieć obowiązek chodzenia do szkoły. (SP4 IDI rodzic PL)

Ogromnie cieszę się, że teraz 800+ zostało połączone z obowiązkiem wejścia w polski system edukacji. Jak chodziłam do miejsc zakwaterowania zbiorowego, to **miałam do czynienia z ogromną fikcją** tego, że dzieci nie chodziły do szkoły i udawały, że się uczą w ukraińskiej szkole. (SP IDI otoczenie, pracowniczka pomocy społecznej)

To bardzo dobrze [że będzie obowiązek szkolny]. (...) **nie mogą się przystosować, jeżeli nie będą chodzić do szkoły, nie będą kontaktować się z nauczycielami, z dziećmi z polskich rodzin.** (SP IDI rodzic UKR)

ODLEGŁY TEMAT

Rozmówcy w szkołach są podzieleni w opiniach na temat konsekwencji wprowadzanego rozwiązania dla szkół, **nie jest to jednocześnie temat, który szczególnie ich zajmuje.**

Brak dokładnych danych dotyczących spodziewanej liczby dzieci dołączających do systemu oraz brak informacji przygotowujących szkoły do tej sytuacji ze strony MEN sprawiają, że dyrektorzy i nauczyciele nie mają wyrobionej opinii.

Wielu uważa, że problem nie będzie dotyczył ich szkół.



SĄ TEŻ OBAWY...

Część nauczycieli obawia się jednak negatywnych skutków przyjmowania nowych uczniów, słabo znających język polski, bez diagnozy i informacji o ich dotychczasowej edukacji w Polsce. Obawiają się negatywnych konsekwencji dla integracji klas (w przypadku starszych klas).

Dla niektórych nauczycieli włączanie uczniów do szkół średnich stanowi szczególne wyzwanie. Funkcjonowanie przez dwa lata poza systemem edukacji spowoduje ich zdaniem duże trudności adaptacyjne i edukacyjne, a także negatywnie wpłynie na warunki nauki obecnych uczniów.

...I NADZIEJE UCZNIÓW UKRAIŃSKICH

Ukraińscy uczniowie pozytywnie patrzą na dołączenie nowych osób z Ukrainy, widząc w tym szansę na nawiązanie nowych relacji. Jest to ważne w kontekście problemów z integracją uczniów polskich i ukraińskich w szkołach.



W szkole podstawowej dołączają? Problem się pojawił chyba na poziomie bardziej szkół średnich. Z tego co słyszałam, że (...) te, które powinny pójść do szkoły średniej, nigdzie się w żadnym systemie nie pojawiły. (SP4 IDI dyrektorka)

Bardziej będzie to chyba problem w szkole podstawowej, Też nie przypuszczam, żeby było u nas ich [uczniów ukraińskich] tak bardzo dużo. (LO8 IDI nauczycielka)

Nie wiem, co to będzie. (...) jak przyjadą, to przyjadą, przyjmujemy. Jak będzie problem ilościowy to będziemy zgłaszać do organu prowadzącego, muszą coś wymyślić. (...) Bo nie może być tak, że do jednej szkoły przyjdzie pół miasta, a do drugiej nikt. (SP IDI dyrektor)

To znowu przewróci nasze życie do góry nogami. Czy to będzie na plus, czy na minus, nie jestem w stanie powiedzieć, bo każda osoba nowa coś nowego wnosi. (SP4 IDI nauczyciel)



*Problemem jest duża gromada nastolatków, które po przyjeździe do Polski nie poszły do szkoły. (...) teraz oni mają lat siedemnaście, polski znają trochę w mowie i gdzie on ma przyjść? Do klasy czwartej na rok przed maturą? Oni mają wszystko oprócz motywacji.
[LO8 IDI dyrektor]*

POTRZEBY EMOCJONALNE

Różne spojrzenia na emocje dzieci po traumie wojennej

Uczniowie i uczennice z Ukrainy, podobnie jak w poprzednim roku, z czasem czują się w polskich szkołach coraz pewniej, a szkoła daje im stabilizację i poczucie bezpieczeństwa.

Część uczniów nadal zмага się z traumą i tęsknotą za Ukrainą, domem. Nauczyciele starają się ich wspierać, ale nie wszyscy mają odpowiednie kompetencje i możliwości, aby skutecznie rozpoznawać problemy i pomagać w ich rozwiązaniu.

Poziom świadomości nauczycieli, jakie traumy może nieść za sobą doświadczenie uchodźstwa i migracji, jest bardzo różny.

SYTUACJA JEST POWAŻNA

Niektórzy nauczyciele podkreślają, że sam fakt przymusowego wyjazdu z Ukrainy i porzucenia dotychczasowego życia może być dla dzieci traumatyzujący. Zauważają, że dzieci są świadome aktualnej sytuacji w Ukrainie, co może zwiększać ich niepokój.



*Uważam, że **nie można mówić jeszcze o normalizacji** sytuacji. To jest cały czas to samo, temat w ogniu. (...) To, że dziecko siedzi sobie w ławce, że przychodzi do szkoły i że się czasami do nas uśmiechnie, to nie znaczy, że wewnętrznie nie przeżywa jakiejś traumy. [SP2 IDI wicedyrektor]*

„WOJNY TO ONE NIE WIDZIAŁY”

Inni z kolei wiążą traumę i PTSD z koniecznością bezpośredniego doświadczenia działań wojennych.



*Większość dzieci, które opuściły Ukrainę, zrobiła to w pierwszych tygodniach wojny. Więc jej tak naprawdę nie widziały. (...) PTSD może prowadzić do depresji i innych poważnych konsekwencji, a u **żadnego z dzieci niczego takiego nie zaobserwowaliśmy**. (...) [SB6 IDI psycholog]*

„DZIECI TAK BARDZO NIE PRZEŻYWAJĄ”

Niektórzy umniejszają sposób doświadczania wojny i jej wpływu na emocje u dzieci.



*Dzieci **nie odbierają wojny tak jak dorośli**. Moja mama mówi, że jako dziecko nie odczuwała strachu. (...) [U nas w szkole] chłopiec przychodzi i mówi, że teraz zbombardowali jego wieś, ale nie był smutny, to była po prostu nowość dla niego. [SP4 nauczyciel]*

NIEPEWNOŚĆ

Nauczyciele zauważają, że uczniowie uchodzący często sprawiają wrażenie, „jakby wszystko było w porządku”. Uśmiechają się, dobrze komunikują z rówieśnikami i na pierwszy rzut oka wyglądają tak samo jak polscy uczniowie. Jednak wystarczy drobny bodziec, by ujawniła się trauma, którą przeżyli.

Taki stan prowadzi do stałego napięcia wśród nauczycieli, którzy obawiają się, że w każdej chwili może pojawić się sytuacja, z którą nie będą wiedzieli, jak sobie poradzić.

SZKOŁA POWINNA BYĆ GOTOWA

Niektórzy dyrektorzy i nauczyciele są świadomi, że muszą być gotowi na niespodziewane kryzysy, np. informacje o stracie bliskiej osoby na wojnie. W takich przypadkach szkoła staje się ważnym miejscem wsparcia psychologicznego.

RODZICE NIE ZAWSZE WSPIERAJĄ

Dyrektorzy i nauczyciele wskazują, że rodzice nie zawsze potrafią odpowiednio zadbać o psychiczne dobro swoich dzieci. W takich przypadkach to na szkołach spoczywa odpowiedzialność za udzielenie pierwszej pomocy psychologicznej.

HISTORIE ZE SZKÓŁ

DZIEŃ BABCI

Zorganizowanie w szkole Dnia Babci było sytuacją, w której nauczycielka dowiedziała się po raz pierwszy o uczuciach uczniów z Ukrainy: tęsknoty nie tylko za babcią żyjącą w Ukrainie, ale też za pozostawionym tam domem czy psem.



(...) one po prostu często tęsknią. Za Ukrainą, za życiem, które tam prowadziły, rodziną, która tam została, ojcem czy babcią. I mówią o tym, że ich to stresuje, że się martwią, że nie wiedzą, jak tam jest. Mówią, że lepiej im się tutaj żyje. No ale jednak ten stres im towarzyszy. [SP4 IDI pedagog specjalna]

WIOSNA

Dzieci miały narysować rysunki na temat związany z wiosną. Mykoła, który przybył z Ukrainy trzy miesiące temu, narysował łąkę, motylki, kolorowe kwiaty... oraz strzelający czołg. Obok czołgu leżał żołnierz, wokół którego chłopiec narysował czerwone plamy.

NAUCZYCIELE NIE UKRYWAJĄ SWOJEJ BEZRADNOŚCI

Nie czują się przygotowani do pomagania uczniom w trudnych stanach emocjonalnych i boją się udzielać wsparcia.

Często nie wiedzą, jak reagować, gdy dzieci pokazują oznaki traumatycznych przeżyć. Czują się zagubieni, co może prowadzić do nieporuszania tematów związanych z wojną lub uchodźstwem, które wydają im się zbyt delikatne.

Brak odpowiednich umiejętności powoduje, że nauczyciele ignorują stan emocjonalny uczniów. To, że dziecko nie wygląda na smutne lub nie przejawia oczywistych objawów traumy, nie oznacza, że nie zmagają się z trudnymi przeżyciami.

Nauczyciele często nie łączą też problemów wychowawczych z możliwymi traumami, których uczniowie uchodźcy mogli doświadczyć.



HISTORIE ZE SZKÓŁ

LEKCJA POLSKIEGO I MARZENIA

Podczas lekcji języka polskiego w klasie mieszanej, uczniowie czytają tekst z podręcznika o rybaku i złotej rybce. Nauczycielka pyta uczniów o ich marzenia. Pośród różnych odpowiedzi, życzeń nowego domu, fajnego samochodu, Sasza z Ukrainy mówi: „Chciałbym zobaczyć się z mamą”.

Nauczycielka reaguje, prosząc Saszę o wypowiedź całym zdaniem, w żaden sposób nie odnosi się do treści jego wypowiedzi.

W trakcie badań zgromadzono wiele historii uczniów uchodźczych wymagających wsparcia psychospołecznego, które pokazują skalę potrzeb i trudności w udzielaniu pomocy.

Dotyczą zarówno dzieci, które przybyły do Polski w ostatnim roku, jak i tych, które przyjechały wcześniej, a ich problemy ujawniły się później.

Część z tych uczniów doświadczyła traumy lub jej pogłębienia już w Polsce.

MASZA ZOSTANIE W TRZECIEJ KLASIE

Masza z Charkowa przyjechała do Polski z jedną torbą. Mało się odzywa, nie udało jej się zintegrować z klasą. Często się spóźniała i miała wiele nieobecności, co wymagało interwencji dyrekcji. Z powodu zaległości Masza powtórzy trzecią klasę szkoły podstawowej.

OJCIEC MAKSYMA WALCZY NA FRONCIE

Maksym ma trudności w relacjach z rówieśnikami i często wdaje się w bójki z polskimi chłopcami. Jego ojciec walczy na froncie. Maksym bardzo za nim tęskni.

W kontakcie jest słodki i obiecuje poprawę, ale potem i tak robi to, co robi. [SP IDI pedagog]

CIENKIE KOŚCI

Chłopiec z Charkowa, który uczęszczał do szkoły baletowej, uciekł do Polski z mamą i młodszym bratem na początku pełnoskalowej wojny. W polskiej szkole był prześladowany przez rówieśników i korzystał z pomocy psychologa szkolnego. W marcu, podczas lekcji wf, złamał nogę. Chirurg podejrzewał, że łamliwość jego kości może być spowodowana długotrwałym stresem.



WYRZUCIŁA TO Z SIEBIE

Sprzeczką z koleżanką wywołała u ukraińskiej uczennicy 8 klasy silną emocjonalną reakcję. Trafiła do szkolnej pedagog, gdzie wyznała, że traumatyczne doświadczenia spotkały ją już w Polsce.

Zaczęła opowiadać (...) ona też była w innych szkołach i tam przechodziła takie traumatyczne sytuacje (...) Byłam pierwszą osobą, której o tym opowiedziała. (...) myślała, że sobie sama z tym poradzi. Te dzieciaki naprawdę dużo przeszły (...) różnie były w Polsce przyjmowane. Były izolowane, wykluczane, wyśmiewane. [SP IDI pedagoga]

CO POMAGA ZAPEWNIĆ WSPARCIE PSYCHOSPOŁECZNE W SZKOŁACH

„SWÓJ CZŁOWIEK”

Ważną rolę odgrywa ukraiński personel szkolny, także ten niepedagogiczny. Te osoby pełnią często nieformalną rolę osób wspierających, mają pozytywny wpływ na bezpieczeństwo emocjonalne uczniów z Ukrainy.

PRZYJAZNY DOROSŁY

Osoby, które budują relację opartą na zaufaniu, pełnią funkcję nieformalnych mentorów, do których uczniowie przychodzą w trudnych chwilach. Pomagają im nie tylko w nauce, ale także stają się ich rzecznikami w szkole, na przykład podczas rad pedagogicznych.

Dzieci i młodzież z Ukrainy ufają nauczycielom, którzy budują relację na poziomie nieformalnym, nie tylko na poziomie uczenia się: rozmawiają o ich zainteresowaniach, doświadczeniach.

UKRAIŃSKI TUTORING RÓWIEŚNICZY

Starsi uczniowie z Ukrainy, którzy już odnaleźli się w polskim systemie edukacji, stają się naturalnymi przewodnikami i opiekunami dla nowo przybyłych uczniów. Wsparcie rówieśnicze sprzyja szybszej integracji i buduje poczucie wspólnoty.

HISTORIE ZE SZKÓŁ



W jednej ze szkół ważną, nieformalną funkcję wspólnotową pełni woźna. W jej pokoiku zbierają się na przerwach uczniowie z Ukrainy z różnych klas. Piją razem herbatę i mogą swobodnie porozmawiać ze sobą po ukraińsku i rosyjsku. Woźna stworzyła dla uczniów z Ukrainy bezpieczne miejsce i stała się ich powierniczką.

W każdej szkole badanej na przestrzeni ostatnich trzech lat jest przynajmniej jeden polski nauczyciel, którego uczniowie z Ukrainy lubią i któremu ufają.

Chodzę do psychologa właściwie codziennie. Tak po prostu, by pogadać o futbolu, moim dniu czy ocenach. [SP FGI uczniowie UKR]

W jednej ze szkół uczniowie z Ukrainy pomagają nowym uczniom. Pokazują im szkołę, tłumaczą zasady i są dla nich wsparciem w razie problemów.

Zawsze wyznaczamy w klasie taką osobę, która już jakiś czas uczy się w Polsce i wie, jak pomóc nowym kolegom. [SP IDI psycholog szkolny]

CO POMAGA ZAPEWNIĆ WSPARCIE PSYCHOSPOŁECZNE W SZKOŁACH

BEZPIECZNE MIEJSCE

Ważne jest zadbanie o to, by uczniowie i uczennice z Ukrainy mieli w szkole przestrzenie, do których czują się zaproszeni. Stają się one azylem, gdzie mogą odpocząć od szkolnego zgiełku i hałasu, co sprzyja ich poczuciu bezpieczeństwa.

KONTAKT POZA FORUM KLASY

Uczniowie, szczególnie ci z trudnościami adaptacyjnymi, lepiej otwierają się w indywidualnych rozmowach, poza klasą. Tworzenie przestrzeni do takich spotkań sprzyja budowaniu pewności siebie i zaufania.

OFERTA NGO

Szkoły korzystają ze wsparcia różnych NGO oferujących wsparcie psychologiczne dla dzieci w językach rosyjskim i ukraińskim. Inicjatywy adresowane do wszystkich uczniów w obszarze zdrowia psychicznego są uznawane za przydatne. Ich zaletą jest dostęp do zewnętrznych ekspertów oraz gotowych materiałów wspierających proces rozwoju edukacyjnego i psychologicznego uczniów.

HISTORIE ZE SZKÓŁ



W wielu szkołach biblioteki stają się miejscem, gdzie uczniowie z Ukrainy mogą spędzać przerwy w spokojnej atmosferze, z dala od hałasu. Choć rzadko wypożyczają książki, cenią sobie kameralną przestrzeń, gdzie mogą odpocząć. Nauczyciele zauważyli, że uczniowie chętnie korzystają z takich miejsc, postrzegając je jako neutralne, a bibliotekarki stają się osobami, którym ufają i z którymi nawiązują relacje.

Podczas doradztwa zawodowego z 7- i 8-klasistami nauczycielka umożliwiła uczniom z Ukrainy indywidualne autoprezentacje.

W ubiegłym roku te z Ukrainy nie chciały prezentować na forum klasy, więc na przerwie prosiłam, żeby opowiedziały o sobie tylko w mojej obecności. W tym roku chłopiec z siódmej już zaprezentował się na forum klasy i dostał ogromne brawa od uczniów za odwagę. [SP IDI dyrektorka]

Niektóre z badanych szkół korzystają ze wsparcia mobilnych psychologów - jest to oferta jednej z organizacji pozarządowych. Zespół ukraińskich psychoterapeutów dojeżdża w miejsca, gdzie istnieje zapotrzebowanie na takie usługi. Szkoły i przedszkola mogą też zgłaszać takie potrzeby - psychoterapeuta przyjeżdża bezpośrednio do placówki i współpracując z jej pracownikami - udziela wsparcia potrzebującym dzieciom i młodzieży. Zespół obsługuje w ten sposób kilkadziesiąt szkół w Warszawie i na Mazowszu.

CO UTRUDNIA WSPARCIE PSYCHOSPOŁECZNE UCZNIÓW Z UKRAINY

NIEWYSTARCZAJĄCE KOMPETENCJE SZKOLNYCH PSYCHOLOGÓW

Szkolni psychologowie potrafią pomagać uczniom w kwestiach emocjonalnych, ale często nie są przygotowani do pracy z traumą wojenną.

Zwykle traktują uczniów z Ukrainy jak polskich rówieśników (np. dorastających nastolatków), co oznacza, że nie uwzględniają doświadczeni a uchodźstwa wojennego.

BARIERA JĘZYKOWA

Niska dostępność lub brak dostępności specjalistów pracujących w języku ukraińskim lub rosyjskim.

BRAK WIEDZY O MOŻLIWOŚCIACH

Pedagodzy, psychologowie szkolni i nauczycie

le nie zawsze mają wiedzę na temat dostępności specjalistycznego wsparcia w języku ukraińskim lub rosyjskim. Nie wiedzą, dokąd pokierować swoich uczniów.

NAUCZYCIELE NIE SĄ PRZYGOTOWANI DO ZAPEWNIANIA PIERWSZEJ POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ

Nauczyciele często nie uważają wsparcia psychospołecznego uczniów za część swoich obowiązków, dlatego przekazują te zadania pedagogom lub psychologom szkolnym. Sami koncentrują się przede wszystkim na nauczaniu przedmiotowym.

Wychowawcy, mimo że mają najbliższy kontakt z uczniami, nie zawsze mają pogłębioną wiedzę na temat ich sytuacji. Rzadko dysponują czasem i przestrzenią w szkole, aby dokładnie zająć się stanem emocjonalnym uczniów. Duża liczba dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami dodatkowo to utrudnia.

CO UTRUDNIA WSPARCIE PSYCHOSPOŁECZNE UCZNIÓW Z UKRAINY

PROBLEM DIAGNOZOWANIA DZIECI ZE SPECJALNYMI POTRZEBAMI

Nauczyciele i pedagodzy sygnalizują, że wielu uczniów z Ukrainy **przyjechało do Polski bez diagnozy psychologicznej w zakresie uczenia się czy relacji społecznych.**

W wielu poradniach psychologiczno-pedagogicznych brakuje specjalistów, którzy posługują się językiem ukraińskim lub rosyjskim (w jednym z dużych miast, w których prowadziliśmy badania, w poradniach nie pracował żaden specjalista władający językiem ukraińskim lub rosyjskim!). To uniemożliwia diagnozowanie uczniów i wydawanie opinii na temat ich potrzeb edukacyjnych.

W rezultacie nauczyciele, którzy pracują z dziećmi uchodźcami, napotykają poważne trudności. Zauważają, że dzieci mają specjalne potrzeby edukacyjne, ale nie wiedzą, jak im pomóc.

HISTORIE ZE SZKÓŁ

MISZA NIE NAPISAŁ ŻADNEJ KLASÓWKI

Dziecko z ukraińskiej pieczy zastępczej ma wadę wymowy i zapewne niepełnosprawność intelektualną. Zarówno jego opiekunka, jak i nauczyciele ze szkoły starają się dla niego o diagnozę z poradni pedagogiczno-psychologicznej. Brakuje jednak specjalisty.

Mam ucznia bardzo potrzebującego badań. Nawet pani opiekunka z pieczy zastępczej nie rozumie, co Misza mówi, ja też nie rozumiem. Nie napisał ani jednej klasówki, nic nie pisze. (...) wszystko się rozbija o to, że nie ma nikogo z językiem [w poradni]. Nikt go nie rozumie (...) U nas [w Polsce] nie można takiego Miszy promować, jak on nie postawił na klasówkach ani jednej kreski. On żyje we własnym świecie. [SP IDI nauczyciel JPJD]



„SYSTEM JEST BEZLITOSNY”

Nauczycielka polskiego pracuje z uczniem ukraińskim w trybie nauczania indywidualnego.

Musi z nim omawiać fragmenty „Pana Tadeusza” czy „Quo vadis”, chociaż chłopiec ma trudności z czytaniem i rozumieniem podstawowych pojęć w języku polskim. Uczeń nie ma żadnej diagnozy, która pozwalałaby dostosować zakres nauczania do jego możliwości.

CO UTRUDNIA WSPARCIE PSYCHOSPOŁECZNE UCZNIÓW Z UKRAINY

NIEUFNOŚĆ UCZNIÓW DO SZKOLNEGO PSYCHOLOGA

Niektórzy uczniowie ukraińscy nie ufają szkolnemu psychologowi. Postrzegają go jako osobę, która wykorzystuje informacje w interesie szkoły, a nie w trosce o ich dobro.



***Nigdy nie ufałam psychologom.** Mówią, że nie wygadają niczego innym, ale potem ujawniają twoje tajemnice wszystkim i nauczyciele też się o nich dowiedzą.*
[SP5 IDI uczennica UKR1]

NIECHĘĆ RODZICÓW DO WSPÓŁPRACY Z PSYCHOLOGIEM

W wielu ukraińskich rodzinach istnieją negatywne stereotypy dotyczące pomocy psychologicznej. Rodzice często obawiają się, że instytucje mogą ingerować w życie prywatne ich rodzin. Zdarza się również, że niektórzy rodzice mają błędne przekonania, np. że skierowanie dziecka do poradni psychologiczno-pedagogicznej może prowadzić do odebrania dziecka przez państwo.

SPOŁECZNE KONSEKWENCJE

Uczniowie z Ukrainy zwracają uwagę na społeczne konsekwencje korzystania z pomocy szkolnego psychologa. Niektórzy obawiają się zwrócić o pomoc z powodu lęku przed wyśmianiem przez rówieśników.



***Badaczka:** Kiedy jest jakiś konflikt w szkole, możecie pójść z tym do psychologa?*
Uczeń:** Tak, ale to nie ma sensu. Jeżeli pójdziesz do psychologa, **wszyscy w szkole się o tym dowiedzą i jeszcze bardziej cię potępią. [SP5 FGI uczniowie UKR]



POTRZEBY SPOŁECZNE

OD KONFLIKTU DO INTEGRACJI

Integracja uczniów i uczennic z Ukrainy i polskiego środowiska szkolnego zależy od wielu czynników:

- Cech i doświadczeń indywidualnych (np. wiek, doświadczenie ucieczki z Ukrainy)
- Środowiska rodzinnego (np. sytuacja rodzinna, wsparcie rodziców)
- Oddziaływania szkoły (np. otwartość polskich nauczycieli, relacje z uczniami)

Do szkół, które uczestniczyły w badaniach, uczęszczało od kilkunastu do ponad stu uczniów z Ukrainy. Uczyły się w nich dzieci także z innych krajów, przede wszystkim z Białorusi, ale też Azerbejdżanu, Indii czy Gruzji.

W trakcie badań zaobserwowano pełną skalę możliwych postaw i reakcji w relacjach rówieśniczych – od konfliktów, przez izolację, po satysfakcjonującą obie strony integrację. Taką skalę postaw można było zaobserwować też w obrębie jednej szkoły.



HISTORIE ZE SZKÓŁ



WSZYSTKO W OBRĘBIE JEDNEJ SZKOŁY

W jednej ze szkół uczniowie – zarówno polscy, jak i ukraińscy – notowali wysoki stopień napięć na tle narodowościowym.

Z przeprowadzonej przez kadrę pedagogiczną ankiety wiadomo, że 34% z nich doświadczyło zachowań dyskryminacyjnych.

Dzieci z ukraińskiej pieczy zastępczej, uczące się w oddziale przygotowawczym, w niewielkim tylko stopniu poznały język polski i obracały się właściwie tylko w ukraińskim środowisku.

Jednocześnie uczennice z Ukrainy były członkiniami samorządu uczniowskiego, osiągały wysokie wyniki w nauce i nawiązywały przyjaźnie z polskimi rówieśnikami.

Szkoły, które starały się unikać działań ad hoc i wdrażać procedury integracji uczniów z doświadczeniem uchodźstwa, oprócz problemów notują także sukcesy. Dyrektorzy i nauczyciele dostrzegają pozytywne zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwóch lat w sferze integracji dzieci z Ukrainy. Potwierdzają to również sami ukraińscy uczniowie i ich rodzice.

ŚWIETLICA I EDUKACJA WCZESNOSZKOLNA

Przestrzenia, w której najżywiej zadziergają się więzi między dziećmi ukraińskimi i polskimi, są świetlice i klasy wczesnoszkolne.



*Ja też mam tam 2 czy 3 godziny w świetlicy i tam są te młodsze dzieci. Tam **bardzo szybko też nawiązują relacje** i też dobrze się porozumiewają podczas zabawy. [SP2 IDI dyrektorka]*

CHŁONĘŁY POLSKI JAK GĄBKA



*Trafiły mi się też takie dzieci, które nie sprawiają żadnych problemów. Chłonęły wszystko jak gąbka, też nasz język polski, naprawdę teraz mówią biegle. **Dobrze dogadują się z dziećmi. Kolegują się między sobą poza lekcjami**, zapraszają się na urodziny, są lubiane. (...) Te dzieci się bardzo zintegrowały i one naprawdę bardzo fajnie funkcjonują, i tu nie ma naprawdę dominacji jednych czy drugich [SP2 IDI nauczycielka wczesnoszkolna1]*

JAREK WYSYŁA ZDJĘCIA MAMIE



*Mam takie odczucie, każdy z nas stara się, żeby te dzieci z Ukrainy zintegrować z klasą, żeby czuły się swojsko. Ja mam takie relacje z mamą tego Jarka [uczeń z Ukrainy, kl. 3]. Jarek, jak jesteśmy gdzieś na wyjeździe, podchodzi do mnie i prosi, czy może zrobić zdjęcie moim telefonem, żeby pokazać mamie. Ja mówię: Jarku, **nie ma sprawy. Ustawia się, robi, przesyła mamie te zdjęcia. A od mamy dostaję podziękowania, jakieś buźki, słoneczka i tak dalej**. To mama jest niesamowicie wdzięczna, że może to dziecko zobaczyć, jak ono funkcjonuje tu, w grupie szkolnej, jak się czuje w tym środowisku. [SP2 IDI nauczycielka wczesnoszkolna2]*

WOJNA CIAŻY NA RELACJACH

Wojna kładzie się cieniem na relacjach między uczniami polskimi i ukraińskimi.

Część polskich uczniów widzi w swoich ukraińskich rówieśnikach raczej imigrantów ekonomicznych, a nie uchodźców wojennych, kogoś, kto dobrowolnie przyjechał za chlebem, a nie musiał uciekać ze swojego kraju. Ma to istotne konsekwencje.

Doświadczenie wojny tworzy między obiema grupami kognitywną barierę.

Polskich uczniów konflikt w Ukrainie nie dotyka wprost i mają o nim mgliste wyobrażenia. Dla uczniów ukraińskich natomiast wojna determinuje wszystko. Nie musieli doświadczyć jej bezpośrednio, by mieć poczucie głębokiej straty i czuć się poszkodowanymi przez los.

Zdaniem nauczycieli i ekspertów starsze dzieci trudniej znoszą sytuację uchodźstwa ze względu na bardziej rozwinięte poczucie tożsamości, silniejsze więzi społeczne oraz intensywny rozwój emocjonalny i społeczny. Młodsze mogą być bardziej elastyczne w adaptacji do nowych warunków, co nie oznacza, że nie odczuwają skutków traumy, ale ich reakcje mogą być mniej skrajne. Im starsze dziecko, tym ostrzejsza może być reakcja na konieczność opuszczenia dotychczasowego środowiska: domu, rodziny, przyjaciół, klubu sportowego itd. W przypadku starszych dzieci reakcje mogą być bardziej skrajne, obejmując bunt, agresję słowną i fizyczną, apatię, wycofanie się oraz depresję.



Gdybym miał coś powiedzieć o wojnie, to myślę, że nie zostałbym wysłuchany, bo to ich [polskich rówieśników] nie interesuje, nie dotyczy. Dla nich to się dzieje gdzieś tam daleko. Byłoby im nudno nas słuchać.
[SB6 DDI uczniowie UKR1]

Krótko mówiąc: śmieją się z naszego cierpienia. Po prostu nie rozumieją, jak to jest.
[SB6 DDI uczniowie UKR2]

Nie wszyscy są z miejsc, gdzie były walki, myślę, że niektóre rodziny to skorzystały po prostu z okazji. [SP FGI uczniowie PL]

Narracje polskich i ukraińskich uczniów na temat polskich rówieśników bardziej dotyczą różnic niż podobieństw.

Wspomniana kognitywna bariera powoduje błędne interpretowanie sytuacji Ukraińców w Polsce. Pytania, z którymi spotykają się młodzi Ukraińcy, w rodzaju: „Dlaczego nie jesteś w Ukrainie, broniąc swojego kraju?”, nie tylko nakładają na nich niewypełnialne obowiązki moralne, ale też sugerują, że w szkołach nie prowadzi się otwartych rozmów na temat przyczyn ucieczki Ukraińców do Polski i bieżącej sytuacji w Ukrainie.



*Niektóre relacje Ukraińców z Polakami **były wręcz idealne, ale teraz już tak nie jest.** Zaczęli pytać, dlaczego uciekliśmy z Ukrainy i dlaczego nie bronimy swojego kraju. [SB6 DDI uczniowie UKR1]*

*Polacy zaczęli mówić o wojnie, kiedy dwie rakiety dotarły na terytorium Polski. Natychmiast stwierdzili, że przybyły one z Ukrainy, i **ich opinia zaczęła się zmieniać.** Wcześniej milczeli albo wspierali nas. Ale zaczęli zmieniać swoje nastawienie. Mogę powiedzieć, że to z powodu opinii rodziców. (...). Może nie robią tego celowo. [SB6 DDI uczniowie UKR1]*

*Polacy mają swój styl, zachowanie, a my mamy swój. **Jesteśmy na różnych poziomach i nie możemy ze sobą się dogadać.** Różne poglądy na życie i w ogóle. My byliśmy w swoim kraju, w którym nas wychowywali po swojemu. A tutaj ludzie inaczej się zachowują, inaczej na nich rodzice wpłynęli. [SP4 TRI uczennice UKR]*

Mamy różne życia, różne zainteresowania.

Nie polubiliśmy się od pierwszego wejrzenia (...)
Były śmiechy ze strony Polaków, dziwne spojrzenia. [SB6 FGI uczniowie UKR]



W roku szkolnym 2022/2023 zaobserwowano tworzącą się w szkołach separację między dwiema społecznościami – polską i ukraińską. Dwie narodowości funkcjonowały w przestrzeni szkolnej nie razem, ale obok siebie.

W roku szkolnym 2023/2024 ta tendencja się pogłębiła.

Poczucie separacji jest dojmujące u większości uczniów i uczennic, zarówno polskich, jak i ukraińskich.

Dotyczy to w szczególności oddziałów przygotowawczych i cudzoziemskich, które są niemal zupełnie izolowane w przestrzeni szkolnej. W percepcji polskich uczniów i nauczycieli żyją swoim osobnym, ukraińskim życiem.

Także w klasach mieszanych istnieją często silne podziały po linii narodowościowej. Obie grupy, choć nie są otwarcie skonfliktowane ze sobą, to jednak funkcjonują w dużej mierze osobno.



Takie mam wrażenie, że dzieci z Ukrainy się razem trzymają, no i my tutaj Polacy też razem. Tak nie spędzamy ze sobą dużo czasu (...) Wydaje mi się że to są dwie różne grupy po prostu.

[SP5 FGI uczniowie PL]

Wszyscy Polacy w klasie są przeciwko nam.

Jesteśmy tu tylko gośćmi.

[SB6 DDI uczniowie UKR2]



HISTORIE ZE SZKÓŁ

PETARDA W ŚNIEŻCE

W jednej z badanych szkół nastolatkwie urządzili sobie bitwę na śnieżki. Kiedy chłopak z Ukrainy trafił Polaka śnieżką, ten chciał mu odpowiedzieć. Polski uczeń włożył więc petardę do śnieżki i rzucił nią w kolegę. Petarda na szczęście nie spowodowała żadnych poważnych obrażeń, ale ten incydent zaciążył na relacjach między obiema grupami.



*Dla mnie szkoła to spotkania z kolegami, nauka czegoś nowego. Miejsce, gdzie jest ciekawie być. Tak było na początku, przed konfliktem [opisanym powyżej] (...) Po konflikcie miałem dużo mniej chęci do chodzenia do szkoły. Teraz wszystko jakoś wróciło do normy, **jest dobrze, nie ruszamy siebie nawzajem.***
[SB6 DDI uczniowie UKR1]

BIAŁORUSINI Z POLAKAMI, A UKRAIŃCY OSOBNO

W innej szkole podstawowej połowę klasy czwartej stanowią dzieci cudzoziemskie – z Ukrainy i Białorusi. Klasa rozdzieliła się na Polaków i Białorusinów z jednej strony oraz Ukraińców z drugiej. Ukraińska uczennica tak opowiada o dynamice grupowej w klasie:

Jest kilkoro dzieci w naszej klasie, zarówno chłopaki, jak i dziewczyny, które mówią do nas, żebyśmy wracali do siebie na Ukrainę. Wyzywają nas i przeklinają. Idziemy z tym do nauczycielki. Ona ich upomina, ale to nie nic nie pomaga. Popychają nas albo czymś w nas rzucają.
[SP1 DDI uczniowie UKR i BL]

Z relacji nauczycieli wiadomo natomiast, że dzieci ukraińskie nie pozostają polskim dłużne i że często same inicjują rozmaite sprzeczki.



Uczniowie z Polski rzadko spędzają wolny czas z uczniami z Ukrainy. Wzajemne odwiedzanie się poza szkołą - przy okazji urodzin, zabawy czy nauki występuje, ale nie jest powszechne.

To oznaka tego, że polscy koledzy ich nie zapraszają lub też ukraińscy uczniowie takie zaproszenia odrzucają.

Rzadkością są polsko-ukraińskie związki romantyczne – a gdy takie pary się pojawiają, może to prowadzić do kolejnych napięć:



Ukraiński chłopiec odbił polskiemu chłopcu dziewczynę i już był konflikt. [LO7 IDI psycholog]

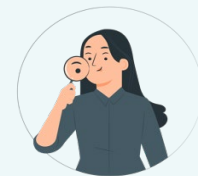
Z drugiej strony niemal każdy z ukraińskich uczniów deklaruwał, że ma wśród Polaków dobrego kolegę lub koleżankę. Tak samo wśród nauczycieli. Osobę, której można zaufać.



Każdy ma jakąś polską koleżankę. (DDI uczniowie UKR)



HISTORIE ZE SZKÓŁ



ARTEM POKAZYWAŁ,
JAK RAKIETA UDERZA W JEGO DOM

Zdarza się, że polscy uczniowie wykazują się empatią i zapraszają ukraińskich kolegów do swojej grupy.

Uczniowie podkreślają, że Artem opowiada o swoich przeżyciach, aby zyskać akceptację, co może sugerować, że widzą go przede wszystkim jako ofiarę trudnych okoliczności, a nie jako równoprawnego kolegę.



Artem opowiada o tym, co tam się działo, bo chce się z nami podzielić tym, co on tam przeżył i co teraz tam się dzieje.

Pokazywał mi filmik, jak rakieta leci prosto w jego dom, wysadziło wszystko.

Ale też, moim zdaniem, Artem o tym mówi, bo chce z nami nawiązać przyjaźń po prostu. Zależy mu.

Boi się tego, nie chce zostać tutaj sam. Nawet na przerwie do mnie podchodzi i się pyta, czy coś porobimy. [SP2 FGI uczniowie PL]

INTEGRACJA: próby bez rezultatów

Uczniowie obu narodowości stawiają sobie te same zarzuty. Obie społeczności twierdzą, że to ta druga grupa jest zamknięta na kontakt. Obie deklarują też, że próbowały nawiązać pozytywne relacje, ale te wysiłki zostały odrzucone przez tych drugich.

Ukraińcy wydają się bardziej rozczarowani brakiem postępów w tworzeniu więzi z Polakami przez ostatni rok. Pesymistycznie patrzą na możliwości poprawy relacji w przyszłości. Zaznaczają też, że lepsza znajomość polskiego nie ma przełożenia na znajomość z polskimi rówieśnikami.

W wypowiedziach obu stron słychać przede wszystkim obojętność i akceptację obecnej sytuacji. W porównaniu z ubiegłymi latami w wypowiedziach ukraińskich uczniów mniej jest emocji, więcej racjonalnego myślenia. Nie zastanawiają się nad przyczynami braku integracji, rozwijają strategie radzenia sobie, tworząc *de facto* wyizolowane grupy.



Nasza wychowawczyni powiedziała kiedyś: Spójrzcie na Daszę, zaprzyjaźniliście się z nią. szukała jakichś pozytywnych cech u Ukraińców, by pokazać je Polakom. Ale to nie pomogło – jeśli Polak nie lubi Ukraińca, to nie zmieni zdania.

To może się udać tylko wtedy, gdy Ukrainiec mieszka tu od 10 lat i mówi doskonale po polsku. Wtedy Polacy mogą się zastanowić, czy się z nim zaprzyjaźnić.

[SP5 IDI uczennica UKR1].

BARIERY DLA INTEGRACJI: DUŻA LICZBA UCZNIÓW RÓŻNYCH NARODOWOŚCI W KLASIE.

Im więcej uczniów z Ukrainy w jednej klasie, tym większe ryzyko izolacji i braku integracji.

Tempo integracji uczniów uchodźczych i polskiego środowiska zależy od różnych czynników. W przypadku uczniów z Ukrainy istotny wpływ ma poczucie stabilności, czas przybycia oraz osobista motywacja.

Niezwykle ważna przy tym jest liczba dzieci z Ukrainy obecnych w jednej klasie.



*Generalnie dzieci ukraińskie się izolują. Jeżeli jest jedna osoba w klasie, dwie, to ta integracja jest. Ale jak mamy klasę, gdzie tych dzieci jest tam dużo to oni **tylko i wyłącznie w swoim gronie są**. A po zajęciach, z tego co słyszę, to niewiele się integrują z Polakami.*
[LO7 IDI dyrektor]

*(...) mamy przekrój [uczniów] z różnych środowisk i to się da zauważyć. Bo mam ucznia, który odbiega od reszty grupy ukraińskiej. Wiedzą, zaangażowaniem, zdolnościami językowymi. Czasami ja go chwalam bardziej niż dzieci z Polski (...)
A reszta grupy to jest po prostu izolacja i choćbyśmy nie wiem co robili, to teraz już wiemy, że to był błąd, takie umieszczenie dużej grupy uczniów z Ukrainy w jednej klasie. Nie zdawaliśmy sobie z tego sprawy, że to będzie takie obciążenie.*
[SB6 IDI nauczycielka zawodu]



BARIERY DLA INTEGRACJI: KURCZĄCA SIĘ PRZESTRZEŃ I OGRANICZONE KOMPETENCJE NAUCZYCIELI

PRZESTRZEŃ INTEGRACJI SIĘ ZMNIĘJSZA

Szkoły, przechodząc do normalności nad obecnością uczniów uchodźczych, rzadko kiedy podejmują inicjatywy na rzecz skutecznego włączenia dzieci cudzoziemskich do polskiego systemu oświaty. Mimo że jak zauważają nauczyciele, wiele z tych uczniów jest apatycznych i wycofanych: nie angażuje się ani w naukę, ani życie szkolne.

Za wystarczające uznawane są takie incydentalne wydarzenia jak wspólne wyjścia klasowe czy nocowanki w szkole (mimo że różnie bywa z frekwencją dzieci ukraińskich na tych wydarzeniach).

*W zeszłym roku braliśmy udział w programie Szkoły z Klasą, mieliśmy na przykład takie polsko-ukraińskie kalambury. W tym roku **nie ma potrzeby, bo oni już sami świetnie się dogadują.*** [SP4 IDI nauczycielka matematyki]

Nauczyciele, którzy mają mniej zajęć w danej szkole, nie mają wychowawstwa nie czują odpowiedzialności za budowanie relacji między dziećmi, integrację klasy (niezależnie od narodowości uczniów).

KOMPETENCJE NAUCZYCIELI W OBSZARZE INTEGRACJI I WIELOKULTUROWOŚCI SIĘ NIE ZWIĘKSZAJĄ

Podobnie jak w ubiegłych latach duża część nauczycieli wyraża opinię, że integracja zespołu klasowego „robi się sama”, nie ma potrzeby rozwijania kompetencji w tym zakresie.

Doskonalenie większości nauczycieli miało miejsce w ubiegłych latach i oznaczało przede wszystkim korzystanie z webinarów i różnych krótkich form szkoleniowych.

Praca z klasą różnorodną kulturowo czy narodowościowo nie jest postrzegana przez nauczycieli w kategoriach wielokulturowości. Uczniowie ukraińscy są traktowani jako kolejna grupa uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. A wyzwania w pracy z klasą z uczniami ukraińskimi nauczyciele postrzegają w kategoriach konkretnych problemów niezależnych od narodowości.

NIEOBECNOŚĆ NA WYCIECZKACH I IMPREZACH SZKOLNYCH

Nauczyciele wskazywali, że nie wszyscy uczniowie z Ukrainy uczestniczą w klasowych wyjściach poza szkołę czy jeżdżą na wycieczki. Z perspektywy nauczycieli przyczyną nie są finanse – wiele wydarzeń jest darmowych, a rodzice są też gotowi na pokrywanie kosztów uczestnictwa mniej zamożnych osób z klasy – ale brak chęci do integracji.



Zebrane dane wskazują na szerszy problem polskiej szkoły: z budowaniem relacji oraz brakiem świadomości części nauczycieli i szerzej środowiska szkolnego na temat wpływu relacji na efektywność uczenia się.

CO WSPIERA BUDOWANIE RELACJI POLSKO-UKRAIŃSKICH

PROGRAMY WSPIERAJĄCE PRACĘ Z WIELOKULTUROWĄ KLASĄ

Kilka szkół uczestniczyło w ogólnopolskich programach dla szkół. Realizowano m.in. warsztaty dotyczące różnorodności (w tym m.in. niepełnosprawności), wdrażany był program do nauki języków obcych.

W dwóch szkołach realizowano również zajęcia z uczniami w ramach programów wspierających dobrostan dzieci.

Wszystkie te inicjatywy były oceniane bardzo pozytywnie – jako wspierające nauczycieli w pracy, odpowiadające na potrzeby uczniów.

Tego rodzaju działania, nawet jeśli nie wprost adresowane do uczniów i uczennic ukraińskich, mogą mieć zdecydowanie pozytywny wpływ na zaspokajanie potrzeb emocjonalnych i społecznych tej grupy.

HISTORIE ZE SZKÓŁ

WOLONTARIAT

Przestrzenią do integracji jest wolontariat. W szkole podstawowej w dużym mieście ma on długą tradycję i koncentruje się na wspieraniu najbardziej potrzebujących mieszkańców miejscowości (np. w kryzysie bezdomności).

Obecnie na ok. 50 wolontariuszy połowa to uczniowie z Ukrainy. Opiekunka szkolnego koła wolontariatu przyznaje, że są to osoby dobrze znające język polski.



[Uczniowie słabiej mówiący po polsku] to są takie osoby, które bardzo szybko się wycofują, bo nie rozumieją, o czym my tam rozmawiamy. Czy jak gdzieś idziemy, na przykład do domu opieki, to też są z boku, no bo myślą, jak ja sobie poradzę?

(IDI opiekunka wolontariatu)

Stosunek polskich uczniów do ukraińskich ma postać pewnego kontinuum: od wrogości czy niechęci, przez obojętność, po otwartość i życzliwość.

Oprócz kwestii językowych i separowania się we własnych grupach polskich uczniów najbardziej drażnią określone postawy ukraińskich rówieśników. W tym kontekście padają takie określenia, jak „arogancja”, „zbytńia pewność siebie”, „brak wdzięczności”, „odtrącają wyciągniętą rękę”, „agresywność” czy „pozwalają sobie na zbyt wiele” .

„ODTRĄCILI WYCIĄGNIĘTĄ RĘKĘ”



Są oczywiście osoby, które są OK, i nie chcę wrzucać wszystkich do jednego worka, ale wszystko im nie pasuje. A ja uważam, że jak im coś nie pasuje, to mogą wracać do siebie. Jak przyszli do naszej klasy, to my do nich wyciągaliśmy rękę, normalnie wszystko było OK, a oni nagle zaczęli wyzywać i mieć się za nie wiadomo kogo, jakby to był ich kraj, nie nasz. [SP1 FGI uczniowie PL]

WCIAŻ PROBLEM Z OCENIANIEM

Wciąż obecne jest także poczucie nierównego traktowania przez nauczycieli. Mimo deklarowanego końca „taryfy ulgowej”, w percepcji polskich uczniów nauczyciele wciąż oceniają Ukraińców łagodniej. Rodzi to poczucie niesprawiedliwości:



Nauczyciele strasznie ich faworyzują. Jest tak, że Ukrainiec ma piątkę z polskiego, gdzie mu nie wychodzi. A na przykład ja mam czwórkę, choć mi ta piątka wychodzi. [SP1 FGI uczniowie PL]

OBOOK SIEBIE

Uczniowie polscy deklarują, że minęło początkowe zaciekawienie rówieśnikami z Ukrainy. Nie mają też poczucia odpowiedzialności za ich przyjęcie, obecnego na początku. Ostatni rok nie wpłynął znacząco na bliższe zintegrowanie się uczniów polskich i ukraińskich: uczniowie polscy nie okazują chęci do zawierania bliższych znajomości czy wspólnego spędzania czasu poza szkołą.



*– Mają swoich znajomych, a my swoich.
– Tak! Właśnie tak jest, że Ukraińcy się bardziej trzymają z Ukraińcami, a Polacy z Polakami.*

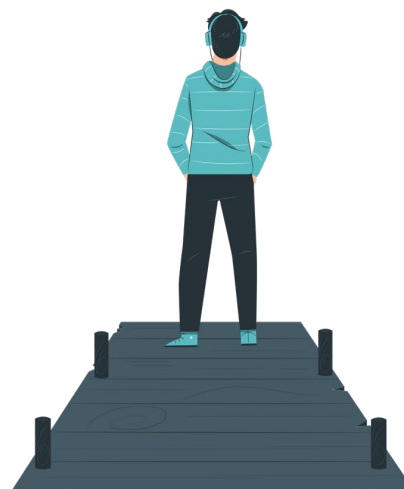
[SB6 FGI uczniowie PL]

RYZYKO GENERALIZACJI

Pojedyncze naganne zachowania uczniów z Ukrainy w szkołach mogą prowadzić do przekonania, że wszyscy uczniowie z tej grupy zachowują się podobnie, co z kolei stygmatyzuje całą społeczność ukraińską. Takie sytuacje obserwowane były w badanych szkołach.

Postrzeganie niektórych uczniów z Ukrainy jako mniej zdolnych, mniej angażujących się w życie szkoły nie tylko zmniejsza ich motywację do zmiany, ale nierzadko prowadzi też do generalizacji – przenoszenia ich cech na całą grupę. To zaś prowadzi do dalszej izolacji uczniów z Ukrainy i pogłębia ich negatywne postrzeganie przez polską część szkolnej społeczności. Sytuacja ta tworzy błędne koło, gdzie uprzedzenia wpływają na zachowania, a te z kolei wzmacniają stereotypy.

Badanie pokazało, że jeśli w oddziałach przygotowawczych są uczniowie z Ukrainy słabiej mówiący po polsku, gorzej radzący sobie z nauką lub sprawiający problemy wychowawcze, to te cechy często przypisywane są całej klasie. Negatywne opinie o „klasie ukraińskiej” szybko się rozprzestrzeniają, a nauczyciele zaczynają postrzegać ją jako „trudną”, co czasami prowadzi do niechęci do pracy z tymi uczniami. To jeszcze bardziej pogłębia ich marginalizację, zamiast dialogu mamy do czynienia ze wzmacnianiem stereotypów.



Konflikty rówieśnicze z etnicznością w tle

W badanych szkołach pojawiło się wiele historii o nieporozumieniach i konfliktach, do których dochodziło między uczniami polskimi i ukraińskimi. Najczęściej miały one charakter rówieśniczy: do podobnych napięć dochodzi między dziećmi i młodzieżą w ogóle, niezależnie od etniczności.

Niemniej, konflikty rówieśnicze przybierały też formę etniczną za sprawą argumentów, które były w nich używane. Częściej do przywoływania argumentów etniczności uciekali się uczniowie polscy. Jako grupa większościowa i dominująca mogli ich używać z pozycji siły. Podczas kłótni dzieci wiedzą, jakie argumenty mogą zabość drugą stronę, i nie wahają się ich użyć. Mówią rzeczy, których znaczenia często nie rozumieją, a które w uszach dorosłych brzmią drastycznie.



Jest taki chłopak z innej klasy. Cały czas mnie wyzywał. Powiedziałem, żeby przestał. A on **odpowiedział, że nic mu nie zrobię, bo jestem Ukraińcem. Nie mam tu nic do roboty, więc powinienem wrócić na Ukrainę i dać się tam zabić.** [SP5 FGI uczniowie UKR]

W mojej klasie są głównie polskie dzieci. Siedziałam z dziewczyną, która ciągle mi mówiła: „**jesteś Ukrainką, nie masz tu żadnych praw, wracaj na Ukrainę.**” [SP5 IDI uczennica UKR1]

W kłótniach mówią nam różne rzeczy. Na przykład, byśmy wyjechali na Ukrainę i sprawdzili, czy nasze domy jeszcze tam stoją. **Jeśli nie mają innych argumentów, to zwyzwiają cię za to, że jesteś z innego kraju.** [SP1 FGI uczniowie UKR i BL]

Boję się z kimś zaprzyjaźnić i nigdy nie podchodziłam do Polaków. Jestem tu już od dwóch lat i od samego początku uczyłam się w ukraińskiej klasie. **Bałam się poznać się z Polakami, bo była taka sytuacja, że do moich kolegów z klasy mówili „wracaj do swojej Ukrainy”.** Tak mówią, ale nie wszyscy. Jest też takie dobre, miłe Polaki. Ale to jest ciężko. No już jesteśmy na takim poziomie, że rozumiemy, że oni są głupie po prostu. [SP4 TRI uczennice UKR]

PRZEMOC I DYSKRYMINACJA KRZYŻOWA

W szkołach zebrano historie uczniów z Ukrainy świadczące o doświadczaniu przemocy i dyskryminacji ze strony uczniów polskich także ze względu na inne przestanki niż narodowość.

Tego rodzaju dyskryminacja, wynikająca z wielu przyczyn, jest nazywana **dyskryminacją krzyżową**. Może mieć poważne konsekwencje psychologiczne i społeczne.

Takie wielowymiarowe doświadczenia przemocy prowadzą do głębszego poczucia izolacji, niższej samooceny i zwiększonego stresu. Ukraińscy uczniowie muszą sobie radzić z dodatkowym ciężarem wynikającym z doświadczenia uchodźstwa.

BRAK EDUKACJI ANTYDYSKRYMINACYJNEJ W SZKOLE

W żadnej szkole w roku szkolnym 2023/24 nie usłyszeliśmy, by były prowadzone warsztaty antydyskryminacyjne adresujące opisane problemy. Nauczyciele skupiają się na reagowaniu na problem, a nie na „profilaktyce”.

HISTORIE ZE SZKÓŁ

„CZĘSTO SŁYSZĘ: PEDAŁ”

Uczeń z Ukrainy ze szkoły średniej doświadczał przemocy werbalnej w postaci obraźliwych i homofobicznych komentarzy związanych z jego aktywnością w mediach społecznościowych. Jego niechęć do eskalacji konfliktu może wynikać z poczucia braku wsparcia i wpływu na zmianę tej sytuacji.

Polacy ze szkoły nie za bardzo mnie lubią, bo mam (...) konto na TikToku (...) Uważają, że jeśli chłopak nagrywa TikToka, to jest gejem. Często słyszę o sobie: „pedał” i inne takie. Ogólnie nie zwracam na to uwagi. Kiedyś mnie to dotykało, ale teraz jest mi obojętne. Po prostu nie chcę tego eskalować do konfliktu, żeby nie było gorzej. (...) Jeśli powiem o tym nauczycielom, będzie jeszcze gorzej (...) Niektórzy z Polaków, nawet większość, są neutralni. Mogą powiedzieć coś obraźliwego, ale mogą też się przywitać. [SB6 DDI uczniowie UKR1]

„SZPANUJĄ, ABY DOKUCZYĆ”

W innej szkole uczniowie ukraińscy są wyśmiewani i obrażani ze względu na gorszą sytuację materialną.

Wielu Polaków ubiera się modnie i nowocześnie. Szpanują i dokuczają Ukraińcom. Dokuczają, aby pokazać, że nie jesteśmy na tym samym poziomie, że stoją wyżej od nas. Ale pomyślcie logicznie: Ukraińcy są bardziej inteligentni i mają lepsze technologie. [SP5 FGI uczniowie UKR]



Nauczyciele ze zdziwieniem obserwują wzrost zachowań dyskryminacyjnych wśród uczniów klas wczesnoszkolnych

Obserwacja ta dotyczy wszystkich uczniów – zarówno polskich, jak i cudzoziemskich.

Nauczyciele tłumaczą to mniejszym stopniem socjalizacji i nieznanymi normami społecznymi przez dzieci z edukacji wczesnoszkolnej. Ich zdaniem liczba konfliktów ma też bezpośredni związek z szybkim wzrostem liczby problemów na tle emocjonalnym wśród młodszych dzieci.



HISTORIE ZE SZKÓŁ



Z ZAZDROŚCI NAPLULI DZIEWCZYNY W TWARZ

Chłopiec i dziewczynka z Polski z III klasy szkoły podstawowej napluli ukraińskiej koleżance w twarz. Straszili ją też, że przyjedzie autokar, który wszystkich ukraińskich uczniów ze szkoły zabierze z powrotem do Ukrainy. Dyrekcja wezwała rodziców do szkoły i udzieliła polskim uczniom nagany oraz obniżyła stopnie z zachowania. Jedna z nauczycielek tłumaczyła całą historię przenoszeniem poglądów i postaw zaczerpniętych z domu do relacji rówieśniczych.

Mnie to bardzo zabolalo. Nie bylo zadnych argumentow. Nie potrafili mi wytлумaczyc, dlaczego to zrobili. Mysle, ze chodzi o zazdrosc z powodu ogromu pracy, jaki wkładaja te dziewczyny, osiagniec, jakie maja. Tak to sobie tłumaczę. Pierwszy raz się z czymś takim spotkałam. [SP IDI nauczycielka JPJD]

Do konfliktów dochodzi również między Ukrainy. Przy ich rozwiązywaniu **uczniami z dzieci z Ukrainy**, w opinii nauczycieli, częściej niż dzieci polskie sięgają po rozwiązania siłowe.

Nauczyciele kładą to na karb większego przyzwalania na fizyczną agresję zarówno w ukraińskich szkołach, jak i w rodzinach.

Agresywne zachowania mogą być również reakcją na konieczność opuszczenia swoich domów i szkół, doświadczenie wojny. Taka refleksja jest jednak rzadsza wśród nauczycieli.

Nauczyciele, niezależnie od podłoża agresywnych zachowań, wskazują na dużą liczbę problemów wychowawczych, z którymi borykają się w pracy z uczniami-uchodźcami z Ukrainy.

„SAMI ZAŁATWIAJĄ SWOJE SPRAWY”

Jak mówi jedna z nauczycielek, ukraińskie dzieci są inaczej zsojalizowane niż polskie, cechuje je większa samodzielność w rozwiązywaniu problemów. To, z jej perspektywy, dobra cecha, tyle że nieakceptowalny jest sposób rozwiązywania sporów opierający się na przemocy.



(...) Oni [uczniowie ukraińscy] natomiast załatwiają swoje sprawy sami, ale tak, jakby chcieli zabić. [SP3 IDI nauczycielka JPJD]

„O CO POSZŁO, TEGO NIKT SIĘ NIE DOWIE”

Nauczyciele zaznaczają również, że ze względu na barierę językową i sposób zachowania się dzieci często nie są w stanie dociec przyczyn konfliktu między ukraińskimi uczniami.

Miałyśmy dyżur na przerwie i byliśmy przerażone z koleżanką, bo gonił chłopak chłopaka. (...)Jeden chciał drugiemu zedrzeć dosłownie skórę, dopaść go, skopać. Musiałyśmy ich normalnie, fizycznie rozdzielać. Nie wiadomo, o co im poszło. Tego nikt się nie dowie.

[SP3 IDI nauczycielka JPJD]



UCZNIOWIE UKRAIŃSCY ZAANGAŻOWANI W INTEGRACJĘ

Na drugim końcu skali postaw prowadzącej od konfliktu, przez izolację, do integracji są **uczniowie, którzy wkładają pełen wysiłek w integrację z polskim środowiskiem szkolnym.** Płynnie mówią po polsku, osiągają wysokie wyniki w nauce, nawiązują głębokie relacje z polskimi rówieśnikami. Planują dalsze życie i karierę zawodową w Polsce. Tacy uczniowie występują w każdej szkole.

Podczas rozmów z uczniami z doświadczeniem uchodźstwa zaobserwowano zróżnicowanie tej grupy. W jednym wywiadzie grupowym z nastolatkami z jednej klasy doszło do interesujących dyskusji: jeden uczeń narzekał, że Polacy się zamykają i nie da się z nimi zaprzyjaźnić, na co jego koleżanka zauważała „ale przecież ja mam chłopaka Polaka”.



ISTOTNY JEST WYGLĄD

Ci uczniowie bardzo starają się upodobnić do polskich uczniów, mniej się wyróżniać w kwestii wyglądu, budowy ciała, ubioru. Oni wyglądają bardzo podobnie (...) [SB6 IDI dyrektorka]

TACY SAMI

Wiesz, ale ja bym nie chciała tych wszystkich dni ukraińskich, ja chcę być traktowana tak samo, jak wszyscy. [IDI uczniowie UKR]

TO TAKA NASZA MAŁA POLKA

Córka przyjaźni się z jedną dziewczynką. Mówię o niej, że to taka nasza mała Polka. Potrafi być lepsza w polskim od naszych dzieci. Z córką wspólnie się uczą, przychodzą do siebie i serwują sobie nawzajem posiłki. Dużo rozmawiają o kulturze, córka chce pojedyncze słówka od nich złapać, to takie poznawanie siebie nawzajem. [SP4 IDI rodzic PL2]

W zebranych materiałach widać powtarzający się wzorzec: uczniowie z Ukrainy zintegrowani w wysokim stopniu zdają się ukrywać swoją narodową tożsamość.

Chociaż takie postawy mogą zależeć od wielu indywidualnych czynników, to ich występowanie stanowi kolejny dowód na obecność asymilacyjnego podejścia do integracji w badanych szkołach.



*Są Ukraińcy, którzy stali się podobni do Polaków. Są tutaj od dawna, po pięć-sześć lat, i gadają tylko z Polakami. Kiedy tutaj przyjechałem, byłem w klasie z innym Ukraińcem. Wszyscy wiedzieliśmy, że w domu mówi po rosyjsku i ukraińsku, ale w szkole tylko po polsku. **W szkole był po prostu jak czysty Polak.** Kiedy poproszono go, żeby mi pomógł, coś przetłumaczył, to odmówił: żeby nie odróżniać się od Polaków.*

[SP5 FGI uczniowie UKR]

Dla uczniów z Ukrainy niepodkreślanie swojej narodowości może być też świadomie obraną strategią integracyjną.

Strategią obliczoną na to, by nie wpisywać się w inność.

Manifestowanie ukraińskości, nawet w neutralnych kontekstach, wiąże się dodatkowo z pewnego rodzaju ryzykiem – może irytować Polaków. A tego uczniowie uchodzący chcą unikać.

STARCZY JUŻ TEJ POLSKO-UKRAIŃSKOŚCI

W niektórych szkołach uczniowie z doświadczeniem uchodźstwa z Ukrainy nie tylko nie chcą być wyróżniani ze względu na narodowość, ale też – łącznie z ich polskimi rówieśnikami – wydają się wręcz już zmęczone tematem prezentowania własnej kultury.



Nie chcą o Ukrainie rozmawiać, o ich kulturze. W tym roku chcą rzeczy neutralnych, zabawnych, np. dzień śmiesznych okularów. Jak był wieczór filmowy, to przyszli, pytałam, czy potrzebują rosyjskich napisów, powiedzieli „proszę pani, bez napisów”. [SP4 IDI nauczycielka opiekun samorządu]

Dzieci dawały sygnał, i polskie, i ukraińskie, że może już wystarczy tej polsko-ukraińskości, bo oni to już mają w małym paluszku, więc może teraz coś innego. Stąd pojawiły się inne projekty – cały poprzedni rok był skupiony wokół kultury głuchoniemych. Mieliśmy warsztaty.

[SP IDI psycholog szkolny]

*Mój syn mówi, że tego nie lubi. (...) jak ciągle ktoś go prosi, by opowiadał, jak to jest w Ukrainie: jak się mieszka, gdzie robi zakupy, on ma tego dosyć. **Czuje się taki na świeczniku wtedy...**[SP IDI rodzic UKR]*

NIE WYTYKAĆ PALCEM, ŻE TO JEST UKRAINEC

Temat kultywowania tożsamości ukraińskiej wiąże się z zagadnieniem zarządzania szkołą wielokulturową. Dyrektorzy w bardzo różny sposób podchodzą do tej kwestii. W niektórych szkołach podejmuje się rozmaite sposoby budowania wiedzy o różnych narodowościach i inicjatywy na rzecz integracji w szkołach.

Jedna z dyrektorek świadomie nie stosuje żadnych praktyk uwidaczniania grup cudzoziemskich. Uważa, że takie praktyki przeciwdziałają integracji, a nie jej pomagają:



*Niektóre szkoły robią jakieś kiermasze, gdzie ukraińscy rodzice i dzieci przygotowują ukraińskie jedzenie. Ja nie mówię, że taki kiermasz jest zły, ale powiem szczerze, że to jest takie wytykanie palcem. Takie wskazywanie, że to jest Ukraińiec. Ja myślę, że nie ma takiej potrzeby. **Oni powinni być... tak jakby scaleni z nami, w pewnym sensie tacy niewidoczni.** [SP1 IDI dyrektorka]*

CO PRZYCZYNIĄ SIĘ DO KONFLIKTÓW I IZOLACJI

STEREOTYPY I UPRZEDZENIA

- Powielanie stereotypów narodowościowych.
- Fałszywe przekonanie, że Ukraińcy „żyją z pomocy socjalnej”.
- Postrzegany przez Polaków „brak wdzięczności” Ukraińców.
- Oczekiwanie, że uczniowie z Ukrainy przestaną mówić w swoim języku.

PROBLEMY ORGANIZACYJNE

- Funkcjonowanie uczniów w oddziałach przygotowawczych i cudzoziemskich z ograniczoną możliwością interakcji z resztą szkolnej społeczności.
- Wysoki odsetek uczniów ukraińskich w klasach.
- Brak planowania i zarządzania procesami integracji.

PROBLEMY EDUKACYJNE

- Wolne postępy w nauce języka polskiego.

CZYNNIKI SPOŁECZNE, EMOCJONALNE I KULTUROWE

- Poczucie tymczasowości i brak stabilności egzystencjalnej wśród uczniów ukraińskich
- Koszty psychiczne związane z ucieczką z Ukrainy.
- Bariery poznawcze między polskimi a ukraińskimi uczniami, wynikające z doświadczeń wojennych.
- Inny sposób rozwiązywania konfliktów wśród uczniów z Ukrainy (wyższy poziom agresji).

SYTUACJA RODZINNA

- Niewystarczająca kontrola rodzicielska nad uczniami uchodźczymi lub jej brak.

CO SPRZYJA INTEGRACJI

STABILNOŚĆ, POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA

- Decyzja rodziców o pozostaniu w Polsce.
- Rosnąca znajomość języka polskiego.
- Dobre doświadczenia z edukacji wczesnoszkolnej.

KWESTIE ORGANIZACYJNE

- Mała liczba uczniów z Ukrainy w jednej klasie.

DZIAŁANIA KADRY PEDAGOGICZNEJ I DYREKCJI

- Inicjowanie przez szkołę wydarzeń o charakterze neutralnym, niezwiązanym z etnicznością, ale angażujących wszystkich uczniów.
- Szybkie i skuteczne reagowanie kadry pedagogicznej w sytuacjach konfliktowych.
- Godziny wychowawcze, na których omawia się klasowe problemy i pracuje nad ich rozwiązaniem.
- Świadome działania wychowawców i nauczycieli na rzecz integracji klasowej i szkolnej.
- Organizowanie wycieczek szkolnych i innych formy aktywności pozalekcyjnej.
- Otwartość na inicjatywy uczniowskie.
- Włączanie uczniów z Ukrainy w skład samorządu uczniowskiego.
- Aktywność sportowa (SKS-y, sekcje sportowe, turnieje itp.).
- Udział szkoły w projektach/inicjatywach na rzecz różnorodności.

RODZICE UCZNIÓW Z UKRAINY I ICH RELACJE ZE SZKOŁĄ

Rodzice z Ukrainy: portret zbiorowy



O ile ukraińscy rodzice są pozytywnie zaskoczeni życzliwością i wrażliwością pracowników polskich szkół, o tyle obraz rysowany przez drugą stronę nie jest jednoznaczny. Po pierwsze, są **postrzegani jako mniej „roszczeniowi” w porównaniu z polskimi rodzicami**. Oczekują wskazówek i są gotowi podporządkować się decyzjom nauczycieli i administracji. Z drugiej strony obraz ich zaangażowania w edukację dzieci jest niejednoznaczny.

Pojawiają się **przykłady relacji rodzic – szkoła zdecydowanie bliższych niż z rodzicami polskimi**, ale jednocześnie dominuje przekonanie o **niskim poziomie zaangażowania** – kontakty mają miejsce właściwie tylko wtedy, kiedy coś się zdarzy, a inicjatywa pozostaje po stronie szkoły.

W żadnej z lokalizacji **nie spotkano się z negatywnymi opiniami ukraińskich rodziców i opiekunów** o szkole. Wręcz przeciwnie, niektórzy wprost wyrażali rozczarowanie postawą swoich dzieci, które nie w pełni korzystają z możliwości stwarzanych przez polskie szkoły.

W porównaniu z poprzednimi latami **poprawiła się komunikacja z rodzicami ukraińskimi**, przede wszystkim dzięki ich lepszej znajomości polskiego, ale też wprowadzenia (w niektórych szkołach) materiałów informacyjnych i dokumentów po ukraińsku.



Oni starają się dać dzieciom wszystko. Organizują wycieczki, zwiedzanie, pomagają im się rozwinąć, chronią przed przemocą, jak mówi sam syn, mają wszystko pod kontrolą. Chronią ich [uczniów]. [SP6 IDI rodzic UKR]

Rodzice ukraińscy mają inne [niż polscy] oczekiwania: „Proszę nam powiedzieć, co zrobić, i my to zrobimy” [...] nie wchodzi w polemikę, raczej zakładają, że jeśli już nauczyciel zadzwonił, to nie, żeby powiedzieć, że Iksiński brzydko się odezwał, tylko musiało być grubo. Reakcja jest od razu. (...) Podejście jest krótsze, bardziej dyscyplinujące. [SP5 IDI psycholog]

Bardziej niż mamy polskie znam mamy z Ukrainy. Częściej przychodzą, dopytują. Więcej mówią o tym, co się u nich dzieje, jaką pracę znalazły. [IDI naucz klasa 4]

**Nauczyciele
i dyrektorzy
wskazywali kilka
istotnych obszarów,
które można
wzmocnić dzięki
lepszemu komunikacji
z rodzicami
uczniów
uchodźczych.**

Szkołom brakuje informacji o sytuacji rodzinnej uczniów oraz o ich specyficznych potrzebach: ilu opiekunów ma dziecko, jaka jest ich sytuacja mieszkaniowa, jakie ma obciążenia pozaszkolne, jakie wsparcie może otrzymać w nauce itd. Brakuje także informacji o dotychczasowych doświadczeniach uczniów, w szczególności o okolicznościach wyjazdu z Ukrainy.

Jednocześnie pojawiały się przykłady zaangażowania i samoorganizacji ukraińskich rodziców, które pomogły w przezwyciężeniu problemów wychowawczych lub z frekwencją uczniów.



Staramy się w szkole przewidzieć, jaki dzisiejsza decyzja może mieć wpływ na za dwa miesiące. (...) pojawia się bardzo dużo pytań. Czy to, co robimy teraz, ma sens? I czy nie ma lepszego rozwiązania? (...) Trzeba mieć np. wiedzę o dziecku, jak wyglądało na Ukrainie. To zakłada jakiś kontakt z rodzicami. Rozmawiałem i z panią dyrektorem, i z innymi nauczycielami, też w innych szkołach, że to jest bardzo różnie. To znaczy, że są zapracowani albo ich nie ma. (SP2 IDI nauczyciel, wicedyrektor]



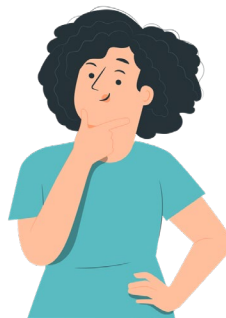
Komunikacja

Podobnie jak w przypadku polskich rodziców, komunikacja ze szkołą przebiega przy okazji spotkań w placówce (okazjonalnych lub wywiadówek) oraz za pośrednictwem dziennika elektronicznego, maili, telefonów.

Zarówno szkoła, jak i sami rodzice wskazują, że komunikacja nie jest częsta, a inicjatywa zostaje raczej po stronie pracowników szkoły.

Posługiwanie się dziennikiem elektronicznym jest cały czas wyzwaniem dla części rodziców, którzy w potrzebie kontaktu preferują e-mail lub telefon.

Z punktu widzenia wychowawców **cenne jest znalezienie wśród ukraińskich rodziców „odzwiernej” – osoby, która mediuje w kontaktach z resztą ukraińskich rodziców** i zbiera od nich informacje zwrotne. Takie pośrednictwo ułatwia przełamanie, prawdopodobnie wynikającej z różnic kulturowych, niechęci do wyrażania swojego zdania. Sami ukraińscy rodzice komunikują się między sobą za pomocą popularnych komunikatorów.



Są to spotkania, ja mam tak jak właśnie dzisiaj konsultacje, zawsze zapraszam rodziców sam na sam, są zebrania, jest takie podsumowanie semestru, zebranie z rodzicami. (SP2 IDI wychowawczyni)

Ja mam kontakt z mamą, która jest skarbnikiem. Ale ja tak naprawdę dostaję od niej informację zwrotną, co myślę na temat warsztatów kulinarnych, wyjścia do teatru, do niewidzialnej ulicy, do kina, na bowling (...) Ona mi pomaga robić taki wywiad środowiskowy w granicach rozsądku, bo są pytania, których nauczyciel absolutnie nie powinien zadawać (SP IDI wychowawczyni)

UKRAIŃSCY RODZICE W SZKOLNEJ SPOŁECZNOŚCI

WSPARCIE MATERIALNE

W wielu szkołach społeczność wspiera ukraińskich rodziców poprzez działania na rzecz ich dzieci

– dofinansowanie obiadów, wycieczek, uczestnictwa w imprezach i wyjściach, zakupu materiałów edukacyjnych oraz podręczników. Wraz z finansowym usamodzielnianiem się ukraińskich rodzin spontaniczne zaangażowanie polskich rodziców spada.

SYSTEMY REKRUTACYJNE

Dla ukraińskich rodziców dużym wyzwaniem jest wypełnienie wniosków w elektronicznych systemach rekrutacyjnych do szkół ponadpodstawowych. Składanie wniosków jest stresujące z uwagi na znaczące różnice – zarówno w samym systemie, jak i sposobie korzystania z niego (np. znak X w ukraińskich systemach powszechnie oznacza przeczenie). Rodzice ukraińscy bardzo doceniali spotkania poświęcone przebiegowi rekrutacji, organizowane w szkołach.



Był taki entuzjazm: pomagamy, finansujemy i tak dalej [chodzi o imprezy organizowane dla dzieci]. Potem jak się rodzice [POL] też dowiedzieli, że mama [ukraińska] pracuje, radzi sobie, to już ta pomoc finansowa nie była taka jak na początku. (...) Teraz już raczej jest traktowane na równi z innymi dziećmi. (...) U mnie w klasie byli rodzice, którzy mówili: ja sfinansuję, wykupię obiady, ja kupię wycieczkę. (...) Ja mamie Janka [uczniuczni UKR] zawsze mówiłam: proszę się nie martwić, Janek będzie miał wykupiony obiad. No i od niej zwykle SMS-a, że „dziękuję bardzo”. otrzymałam. (SP2 IDI nauczycielka)



WSPARCIE PSYCHOLOGICZNE

Działania nakierowane na wsparcie rodziców w tej sferze nie mają miejsca. Tylko w jednej ze szkół prowadzono działania, które miały zdiagnozować psychologiczną sytuację ukraińskich rodzin. Był to jednorazowy projekt.

WŁĄCZENIE W SPOŁECZNOŚĆ

Poziom relacji między polskimi a ukraińskimi rodzicami jest znikomy. Przyczynia się do tego przede wszystkim nieznanostwo języka, godziny pracy uniemożliwiające włączenie w życie szkoły oraz brak planów stałego osiedlenia się w danym miejscu. Niewielu ukraińskich rodziców angażuje się w działalność samorządu rodzicielskiego, niewielu bierze aktywny udział w zebraniach. Aktywni są głównie ci, którzy planują pozostanie w miejscowości.



Polscy rodzice w stosunku do ukraińskich rodziców mają średni stosunek, nie biorą pod uwagę ich zdania, może dlatego, że siedzą cicho, dyskusje są między Polakami, Ukraińcy się w nie nie włączają. (SP4 IDI nauczycielka, wychowawczyni)

BRAK KONTAKTU

Powtarza się obserwacja z poprzednich lat, przywoływana już w tej sekcji, o braku zaangażowania części rodziców. Trudno ocenić, na ile w rzeczywistości odbiega to od współpracy z polskimi rodzicami, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych.



Z pewnością w relacjach z rodzicami ukraińskimi znaczącą rolę odgrywają niskie kompetencje językowe, niechęć do ujawniania sytuacji rodzinnej i – bardziej dotkliwa w przypadku rodzin monoparentalnych – niedostępność rodzica w godzinach pracy szkoły.

W badanych szkołach próbowano radzić sobie z tym na różne sposoby, najczęściej przez intensyfikację kontaktu telefonicznego. Pojawiły się też inne rozwiązania. W jednej ze szkół podpisano kontrakt z matką uczennicy, który dotyczył regularnych kontaktów z wychowawczynią.



Nie mamy żadnej siły sprawczej jako szkoła, żeby zmusić rodzica cudzoziemskiego dziecka, żeby przyszedł do szkoły. Bardzo często wynika to również z ich uwarunkowań zawodowych, to są ludzie pracujący w systemie zmianowym. Tłumaczą się, że nie mogą być w szkole o tej czy o innej godzinie. To jest jednak pewną wymówką, bo po pierwsze, my mamy swoje stałe godziny dostępności, to są godziny popołudniowe. Umawiamy się indywidualnie. Zwłaszcza że zwykle są to trudne rozmowy, bo po pierwsze, nie do końca się rozumieją, po drugie zresztą, rodzice czy opiekunowie dzieci ukraińskich mówią zdecydowanie gorzej od samej młodzieży. (SB6 IDI dyrektor)

Taki opór wyczuwamy, jeżeli chodzi o uczniów z Ukrainy. My to zauważamy, że mówienie o swojej rodzinie, to jest temat tabu.

I ja rozumiem, że oni chcą chronić swoją prywatność. (IDI SB6 pedagog)

BRAK WSPARCIA W DOMU

Trudna sytuacja finansowa w większości monoparentalnych rodzin (nawet jeśli jest to stan przejściowy), wymuszająca duży wymiar godzin pracy jedyne go obecnego w Polsce rodzica, przekłada się na ograniczenie wsparcia dla dziecka podczas nauki w domu. Dodatkowo uczniowie są obciążani innymi obowiązkami. Jeśli nie jest to równoległa nauka w zdalnej szkole ukraińskiej, pojawia się konieczność opieki nad młodszym rodzeństwem, a czasami podejmowania pracy zarobkowej.



RÓŻNICE KULTUROWE

Utrzymuje się problem związany z niechęcią do korzystania ze wsparcia psychologicznego, opisywany w poprzednich raportach.

Nauczyciele i dyrektorzy zwrócili uwagę też na inną różnicę kulturową. Zgodnie z ich narracją rodzice ukraińscy, przyzwyczajeni do bardziej autorytarnego systemu edukacyjnego, **z trudem przyjmują bardziej demokratyczne podejście w polskiej szkole, werbalizując je jako obniżanie wymagań**. Z kolei psychologowie i pedagodzy zwracali uwagę na surowsze podejście do wychowania niż mające dominować wśród polskich rodziców.

Rodzice ukraińscy w większym zakresie niż polscy oczekują od swoich dzieci samodzielności i odpowiedzialności („Jak nie będzie chodził, to trudno. To zostanie wykreślony, ale będzie musiał się sam utrzymać, jak będzie miał osiemnaście lat”). Trudno jest im zrozumieć zakres odpowiedzialności polskiej szkoły za uczniów – np. wymóg złożenia pisemnej zgody na samodzielny powrót dziecka do domu.



Albo jeden rodzic, albo nie ma wcale. (SP5 IDI dyrektor)

Byli tacy rodzice, którzy mówili, że na Ukrainie są większe wymagania wobec dzieci, dużo więcej materiału, że więcej się uczą. (...) Byli zadziwieni tym, że my z nimi rozmawiamy, że ich dopytujemy, zapraszamy na rozmowy. Na Ukrainie mówili, że [tego] nie ma. Miałam też takich rodziców, którzy w ogóle nie chcieli współpracować. Nie zajmowali się w naszej ocenie swoimi dziećmi. (SP2 IDI dyrektor)

*Jest tam cały czas **kultura bicia**, gdzie w Polsce już tego nie ma. Taki brak empatii i świadomości i właśnie po prostu świadomości i edukacji w tym kierunku (...) **tam zazwyczaj taki patriarchyt i tak naprawdę twarde to wychowanie** (SP4 IDI pedagog)*

ZARZĄDZANIE SZKOŁĄ ZRÓŻNICOWANĄ KULTUROWO

Zarządzanie wielokulturowością na poziomie szkoły jest nieobecne.

W badanych szkołach nie istniały żadne rozwiązania systemowe mające na celu zaspokojenie potrzeb zróżnicowanych kulturowo uczniów.

W poprzednich edycjach badania, brak systemowego podejścia do zarządzania wielokulturowością wiązał się z koniecznością reagowania na doraźne wyzwania, wynikał z braku odpowiedniego przygotowania i wsparcia ze strony władz oświatowych.

Obecnie narracje dyrektorów i nauczycieli zdominowała kwestia „normalizacji”. Przewija się twierdzenie, że wielokulturowością nie trzeba zarządzać w specjalny sposób, ponieważ uczniowie ukraińscy mają być traktowani tak samo jak polscy. Tym samym wyzwanie zostaje przeniesione na inny poziom – radzenia sobie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, konfliktami rówieśniczymi itp., ale niepostrzeganych w kategoriach różnic kulturowych czy etnicznych. Integracja zazwyczaj sprowadza się do inicjatyw pojedynczych nauczycieli.

W żadnej z badanych szkół nauczyciele nie uczestniczyli w tym roku szkolnym w doskonaleniu zawodowym związanym z pracą w środowisku wielokulturowym. Ostatnie aktywności w tym obszarze miały najczęściej miejsce krótko po eskalacji wojny. Z jednej strony brakuje ofert darmowych szkoleń, z drugiej widać niską motywację nauczycieli do ich poszukiwania.

Tylko w jednej ze szkół wprowadzono (jeszcze w 2022 roku) rozwiązanie systemowe, powołując zespół zajmujący się integracją uczniów z doświadczeniem uchodźstwa, choć badaczom nie udało się dotrzeć do konkretnych efektów pracy zespołu. W innej szkole uwzględniono wielokulturowość w programie profilaktyczno-wychowawczym.



*[uczniowie] mają ku temu [integracji] sposobność, bo przebywają razem też, ale robią sobie jakieś spotkania po lekcjach, natomiast **jeśli chodzi o jakieś takie systemowe rozwiązania, no to o takich nie słyszałam.***
(LO7 IDI dyrektorka)

*Szybko **skonstruowaliśmy Zespół do spraw Wielokulturowości**, żeby scedować obowiązki na ludzi, którzy konkretnie tym będą się zajmować.* (SP IDI psycholog)

*Nie wiem, czy bym chciała [szkolić się w temacie pracy z uczniami uchodźczym]. **Tych uczniów nie jest aż tylu i jakoś nie bardzo mi się chce to robić z tym podejściem [uczniów]** (...) jestem zniechęcona, wcześniej byłam taka, że trzeba im pomóc(...) taki niesmak trochę, że my dajemy całą rękę, a w drugą stronę nie otrzymujemy nic, albo wręcz odwrotnie [LO IDI nauczycielka]*

W STRONĘ ASYMILACJI

Widoczne w poprzednich edycjach badania tendencje asymilacyjne utrwały się. Wątek wielokulturowości jest sprowadzany do braku różnic. Przewija się on w licznych wywiadach, a jego symbolicznym wyrazem jest zniknięcie z wielu szkolnych korytarzy elementów pokazujących różnorodność etniczną i narodowościową uczniów.



*Traktujemy ich **na równi** w tej chwili z dziećmi polskimi (LO7 IDI dyrektor)*

*Teraz nie ma potrzeby zajęć integracyjnych, trzeba było od tego odejść, by nie podkreślać różnicy między nami, by nie sygnalizować, że coś jest polskie, coś ukraińskie, zaczęliśmy działać normalnie, **ci co się zsocjalizowali, są normalnymi członkami naszej społeczności.** (SP4 IDI rodzic POL)*

ASYMILACJA JAKO MECHANIZM OCHRONNY

W narracjach badanych Ukraińców wątek nieróżnicowania jest pokazywany jako strategia ochronna.



UŻYWANIE JĘZYKA UKRAIŃSKIEGO

Podobnie jak w zeszłym roku, skrajnym przejawem asymilacyjnych praktyk stosowanych w niektórych szkołach jest stawianie wymagań dotyczących używania języka ukraińskiego na terenie szkoły. Nie pojawiły się informacje o zakazie, natomiast widać praktyki zmierzające w stronę ograniczeń opisane w poprzednich częściach raportu.



Trochę buntujemy się, bo nie chodzi o spolszczenie, ale kiedy ludzie rozmawiają między sobą [na lekcjach] bez pracy w grupach, tylko tak po prostu po ukraińsku, to jest to ten element, który chcemy wykluczyć ze względu na to, że nie opanowują języka przedmiotowego na lekcji, a nie że my nie chcemy usłyszeć języka ukraińskiego. Natomiast w żaden sposób nie są w tym zakresie ograniczani. (SB6 IDI dyrektor)

DZIAŁANIA W OBSZARZE WIELOKULTUROWOŚCI

UPOWSZECHNIANIE KULTURY

Najwięcej miejsca w relacjach zajmują działania związane z upowszechnianiem kultury ukraińskiej, rozumianej w dość wąski sposób, jako pokazywanie zwyczajów kulinarnych, tradycji narodowych czy religijnych. Organizowane są festyny, podczas których rodzice (głównie matki) przygotowują ukraińskie jedzenie, okolicznościowe wystawy czy targi językowe.



Mieliśmy Międzynarodowy Dzień Języków Obcych, gdzie ukraińskie stoisko było. Mieliśmy taki event przy okazji tej publikacji, gdzie dzieci występowały, gdzie nasza (imię uczennicy z Ukrainy) przepięknie zaśpiewała piosenkę ukraińską. (SP IDI dyrektor)

PUBLIKACJA

Interesującym działaniem w jednej ze szkół było przygotowanie niewielkiej broszury zawierającej teksty o polskiej szkole, przygotowanej przez uczniów ukraińskich. Sami pomysłodawcy opisywali publikację jako sposób na oddanie głosu uczniom, stąd unikano np. korekty językowej. Broszura powstała przy wsparciu lokalnych i regionalnych władz.



I dlatego tam jest wiele fragmentów po polskiemu, a nie po polsku, bo daliśmy im prawo wypowiedzi. (SP IDI dyrektor)

WYJAZDY INTEGRACYJNE

Wyjazdy są ważne z punktu widzenia nauczycieli, którzy mogą lepiej poznać nowoprzyjętych uczniów. Stwarzają też, co oczywiste, okazję do budowania relacji między uczniami i - jak pokazały poprzednie edycje badania - mogą być efektywnym narzędziem integracji. W tym roku szkolnym pojawił się jednak pewien opór polskich uczniów, co może odzwierciedlać szersze postawy wobec integracji.

WIELOKULTUROWOŚĆ W PROGRAMACH PROFILAKTYCZNO-WYCHOWAWCZYCH

Praktycznie we wszystkich badanych placówkach brakuje działań skoncentrowanych na codzienności szkolnej, strategii rozwiązywania konfliktów i systematycznej integracji uczniów uchodźczych. Tylko w jednej ze szkół wprowadzono program profilaktyczno-wychowawczy uwzględniający wprost kwestie wielokulturowości. Przekłada się on na tematy podejmowane na lekcjach wychowawczych, uwzględnienie perspektywy ukraińskiej na niektórych zajęciach przedmiotowych. Włączenie wielokulturowości w dokument uzgadniany z radą rodziców pokazuje, że znajduje się ona wysoko na liście priorytetów szkoły.



[Wielokulturowość] to jest temat w szkole. Rozwój szkoły i działania wychowawcze i obecność uczniów z Ukrainy spowodowały, że zupełnie program wychowawczo-profilaktyczny może nie postawiliśmy na głowie, ale dostosowaliśmy do obecności tych uczniów. Inna zupełnie tematyka lekcji wychowawczych, uwzględniająca tę wielokulturowość. (SB6 IDI dyrektor)

Wsparcie materialne uczniów z Ukrainy

Brakuje systematycznej wiedzy o sytuacji rodzinnej, materialnej i mieszkaniowej uczniów z Ukrainy.

W większości przypadków jest ona ograniczona i zdobywana okazjonalnie, najczęściej w sytuacji, kiedy pojawiają się większe jednorazowe wydatki (np. wycieczka). W próbie znalazły się jednak pojedyncze szkoły, które ściśle współpracują z lokalnymi ośrodkami pomocy społecznej.

Powtarzające się obszary wsparcia materialnego to:

- Zakup podręczników i zeszytów ćwiczeń w szkołach ponadpodstawowych
- Zaopatrzenie w wyprawki szkolne (akcesoria piśmiennicze, zeszyty, strój na WF itp.)
- Dofinansowanie obiadów (najczęściej ze środków MOPS/GOPS)
- Finansowanie udziału w wycieczkach i wyjściach klasowych (ze środków samorządu rodzicielskiego)

Wsparcie to ma charakter systemowy – w większości przypadków opiera się na instytucjach szkolnych (w tym radzie rodziców), nie jest spontaniczną inicjatywą konkretnej grupy pracowników lub polskich rodziców.



Sytuacja finansowa tych rodzin jest różna, ale te dzieciaki nie zawsze są zapisywane na obiady. My tutaj w szkole mamy taką akcję „Oddaj obiad(...) jak dziecko, czy nauczyciel nie jest w szkole tego dnia (...) to zgłasza do sekretariatu, że może obiad komuś oddać(..). To są czasami nasze [w sensie: polskie] dzieci, bo też nasze dzieci mają trudne sytuacje materialne. Ale też sama osobiście kilka razy właśnie dawałam chłopcu [z Ukrainy], gdzie jest ta sytuacja trudniejsza. Bronił się przed tym troszkę, ale ode mnie przyjął, bo dlatego, że te relacje już sobie takie nawiązaliśmy. (...) mówię to nie jest tak, że tylko, inne dzieci też dostają obiady. [SP IDI pedagożka]



Nieobecność asystentek międzykulturowych

W żadnej z badanych szkół w tym roku szkolnym nie zatrudniano asystentek międzykulturowych.

Zarówno w szkołach, które posiadały w poprzednich latach doświadczenie pracy takiej osoby, jak i w tych, w której jej nie było, wybrzmiewa obecnie poczucie braku istotności takiego wsparcia.

Powody nieobecności asystentek są bardziej złożone.

Wielu dyrektorów wyraża przekonanie, że w związku z dobrą znajomością języka polskiego wśród uczniów i małą liczbą dołączających dzieci bez znajomości języka znika potrzeba wsparcia asystentki.

Z kolei wielu nauczycieli nie jest chętnych obecności asystentki na ich zajęciach (z ich perspektywy zaburza to pracę na lekcji).

BRAK WIEDZY O ASYSTENTURZE

Kadra zarządzająca w szkołach bez wcześniejszych doświadczeń z asystenturą ma niewielką wiedzę o takiej formie wsparcia ucznia cudzoziemskiego.



Pierwsze słyszę coś takiego, jak asystent, to po pierwsze. A po drugie, na pewno bym nie miała na to środków, także... w ogóle nie wiedziałam, że ktoś taki istnieje. (IDI dyrektorka)

Brakuje wiedzy o roli/zadaniach asystentki międzykulturowej. Sprowadzana jest zwykle do roli tłumaczki.

(...) jakby się tłumacz pojawił w szkole, to by było super. (...) żeby się chociaż na tym poziomie podstawowym dogadał, żeby wiedzieć, o co tym dzieciakom chodzi. (IDI psycholog)

WYZWANIA DLA ZATRUDNIENIA

Dyrektorzy szkół często wskazują na brak funduszy na etaty asystentek. Poszukiwanie środków wymaga dużego wysiłku, szczególnie gdy organ prowadzący nie zapewnia wsparcia w tym zakresie.



Nie mogę jej zatrudnić w żaden dodatkowy sposób, bo nie mam na to etatów. Nie mam funkcji, w jakiej mogłabym ją zatrudnić. Natomiast pewnie mogłabym z pomocy takiej osoby skorzystać. [SP IDI dyrektor]



POLITYKA ORGANU PROWADZĄCEGO

Dostępność asystentury w szkołach może być ograniczona decyzjami organu prowadzącego. Jeden z badanych samorządowców wskazywał na względnie niewielką (kilkudziesięcioosobową) grupę uczniów ukraińskich w szkołach ponadpodstawowych w powiecie. Jednocześnie na tym terenie funkcjonuje duża przedwojenna diaspora ukraińska, więc rozmówca uznał, że problemy starszych uczniów rozwiązują się samoistnie. Tu także domniemana rola asystentek sprowadza się do zniwelowania niskiej znajomości języka polskiego.



*Nie mieliśmy też potrzeby, żeby zatrudnić tego asystenta międzykulturowego. (...) **to już jest młodzież (...) sami dobierają sobie kolegów, W szkołach jest to bardzo dobrze zorganizowane. (...) były dzieci z Ukrainy, które znały świetnie i język polski, i ukraiński, np. służyli jako tłumacze w tym momencie i dlatego to bardzo płynnie u nas poszło** [LO IDI organ prowadzący]*



POTRZEBY JEDNAK SĄ

Pojawiały się też głosy dyrektorów, nauczycieli jak i otoczenia szkoły o potrzebie takiej funkcji. Obecność asystentki może pomóc zaplanować ofertę wsparcia adekwatną do realnych problemów dzieci z doświadczeniem uchodźstwa.



Zatrudniając w każdej szkole człowieka, który posługuje się językiem ukraińskim, osobę koordynującą ten cały temat (...) byłoby to na pewno łatwiejsze. Mógłby ocenić, jakie są faktyczne potrzeby. Czasami my trochę strzelamy na ślepo, czyli dajemy wszystko wszystkim, a to jest po prostu marnowanie kasy i powinno się robić bardziej to sensownie, czyli ta pomoc powinna być celowana, konkretna. (LO7 IDI poradnia)

WSPÓŁPRACA Z OTOCZENIEM

Kluczowymi partnerami szkół we wspieraniu uczniów uchodźczych są instytucje samorządowe. NGO-sy mają aktywny wkład tylko w niektórych lokalizacjach. W wielu szkołach nadal brakuje wiedzy o możliwościach wsparcia dostępnych w danej miejscowości.

Wsparcie NGO jest bardziej widoczne w większych miejscowościach, ale niezależnie od lokalizacji powszechnym problemem pozostaje niezajomość usług dostępnych w bliskim otoczeniu szkoły.

Brak wiedzy o ofercie wsparcia może wynikać z tego, że obecność uczniów z Ukrainy stała się znormalizowaną częścią szkolnej rzeczywistości. W rezultacie szkoły nie poszukują wyspecjalizowanej pomocy, bazując jedynie na standardowych procedurach, które stosują wobec wszystkich uczniów.

W niektórych przypadkach ta niewiedza jest wyjątkowo zaskakująca. W kilkunastotysięcznym mieście dyrektor szkoły nie wiedział o możliwościach pomocy uczniom uchodźczym, a szkolna psycholog wskazała na brak ukraińskiego specjalisty, mimo że ukraiński psycholog pracuje w poradni od dwóch lat, a oferta pomocy jest opisana na stronie gminy.



Dzieci mają spotkania w tym Polskim Czerwonym Krzyżu i wiem, że bardzo się angażują,, (...) opowiadają często, że a wie pani, dzisiaj to jedziemy na wycieczkę z dziećmi z Polskiego Czerwonego Krzyża. Fajnie te dzieciaki się grupują. Było też przedstawienie przez nich organizowane, (...) są tam też różne spotkania, i to też bardzo i rodzicom, i dzieciom pomaga, że są takie ugrupowania, które pomagają i łączą. (SP IDI wychowawczynie)

Instytucje samorządowe

Dwie najczęściej przywoływane jednostki samorządowe współpracujące ze szkołą to **poradnie psychologiczno-pedagogiczne i biblioteki**.

Biblioteki były wskazywane jako organizatorzy różnych aktywności, zarówno związanych z czytelnictwem, jak i szerszej rozumianą kulturą. Co ciekawe, w wypowiedziach badanych nie pojawiały się domy i ośrodki kultury, co może pokazywać na przeniesienie środka ciężkości w lokalnych politykach kultury.



Byliśmy na spotkaniu z ilustratorką i był też pan ze swoją książką, byliśmy na lekcji bibliotecznej, zapraszaliśmy też pana z biblioteki (...) robiliśmy akcję, „Przerwa na czytanie” i całą przerwę czytaliśmy, i pan z biblioteki publicznej czytał dzieciakom. Także taką nawiązaliśmy fajną współpracę (SP2 IDI wychowawczynie)

Poradnie psychologiczno-pedagogiczne udzielają wsparcia zgodnie ze swoją rolą. Do rzadkości należy dostępność specjalistów znających język ukraiński i narzędzi diagnostycznych w tym języku. Stosowanym rozwiązaniem jest przekierowywanie uczniów do placówek na terenie powiatu, które zatrudniają takich psychologów i wykorzystywanie w diagnozie narzędzi niewerbalnych, lub korzystanie ze wsparcia organizacji pozarządowych (wyłącznie duże miasta).

Pracownicy poradni wskazywali na możliwość pracy na terenie szkół czy to w formie warsztatów, czy interwencji np. w sytuacji konfliktu. Szkoły jednak zdają się mieć niewielką świadomość istnienia takiej oferty.



Poradnia jest instytucją niezbyt reklamowaną, ale robi mnóstwo różnych rzeczy, często małym nakładem środków i pracowników. Jest taka sytuacja, jeśli szkoła wystąpi o jakąś pogadankę, prelekcje, o jakieś warsztaty, to oczywiście w szkole to robimy. Często jest tak, że dostaje to cała klasa, w tym dziecko ukraińskie. (LO7 IDI dyrektor poradni)

BRAK STRATEGII INTEGRACJI NIESIE OKREŚLONE KONSEKWENCJE DLA SZKÓŁ

LOKALNE POLITYKI INTEGRACJI

Strategie przyjmowane przez samorząd lokalny różnią się w zależności od wielkości miejscowości i skali uchodźstwa. Ponieważ większe miasta przyjęły więcej uchodźców i dysponują większymi zasobami (w tym potencjałem organizacji pozarządowych), tu też przyjmowane są bardziej świadome strategie. W małych miastach, z niewielką liczbą rodzin ukraińskich strategii praktycznie nie ma.



Efektom jest skoncentrowanie działań organów prowadzących na zabezpieczeniu potrzeb wynikających z obowiązującego prawa (np. lekcje języka polskiego, wsparcie socjalne). Wśród części przedstawicieli organów prowadzących pytanie o integrację uczniów uchodźczych budziło wyraźne niezrozumienie. Ta odpowiedzialność jest w całości scedowana na szkoły.



Problem polega na tym, że nawet nie podejmując wprost kwestii integracji, organ prowadzący wpływa na jej przebieg. Decyzje takie jak tworzenie oddziałów przygotowawczych, zatrudnienie asystentek międzykulturowych determinują warunki działania szkół.



*Na tę chwilę zweryfikujemy, ile my tych uczniów tak naprawdę mamy. (...), **Nie było czasu na tworzenie na papierze, to trzeba działać.** Tę pomoc dać bezpośrednio, a nie usiąść i z za biurka tworzyć jakieś strategie, czemu one by miały służyć? Ta pomoc, taka spontaniczna, na gorąco, skierowana bezpośrednio do zainteresowanego potrzebującego, była najskuteczniejsza.. A czy ktoś tak naprawdę te strategie później czyta? Zgląda do nich? (LO IDI organ prowadzący, miasto do 20 tys. mieszkańców)*



Powiat się skupił na zapewnianiu godzin dodatkowych języka polskiego, żeby te dzieci chodziły do szkoły, żeby zapewnić im pomoc psychologiczno-pedagogiczną, a gmina robiła raczej takie rzeczy, które się wiążą z utrzymaniem, z pomocą bieżącą, ze świetlicami (...) (LO IDI PPP)

Tak systemowo, jeśli chodzi o szkolenie nauczycieli, naszych nauczycieli do pracy z dziećmi z Ukrainy. Nie mieliśmy jako szkoła takiego wsparcia, tak. Natomiast jeśli chodzi o środki finansowe (...) W tej chwili, owszem, dostają pieniądze, ale mogą je wydawać tylko na wynagrodzenie (SP2 IDI dyrektor)



Jak myśmy ich mieli tu klasyfikować [dzieci UKR, zależnie od znajomości j. pol.], to odgórne przyszły wytyczne, że żadnych oddziałów przygotowawczych nie będzie, no bo to też się wiąże z pieniędzmi, prawda. Dlatego samorząd decyzje jakieś podejmował i dostaliśmy informację, że mamy te dzieci [UKR] do naszych oddziałów normalnych przyjmować i że będą później mieli te zajęcia z języka polskiego) (SP IDI sekretarka szkoły)

REALIZATORZY BADANIA

Magdalena Tędziągolska

Socjolożka, badaczka, facylitatorka i trenerka. Od blisko 20 lat projektuje i prowadzi procesy badawczo-strategiczne w obszarach edukacja, polityka społeczna, kultura, media i nowe technologie, badania grup mniejszościowych, młodzieży, osób starszych. Korzysta z design thinking do projektowania użytecznych rozwiązań dla sektora publicznego, społecznego i biznesu.

Anna Biernat

Badaczka społeczna i projektantka usług. Ma również praktyczne doświadczenie w obszarze partycypacji społecznej. Obszary zainteresowań: edukacja, kultura, starość.

Bartłomiej Walczak

Socjolog i antropolog kultury. Pracuje na Uniwersytecie Warszawskim i w szkole Edukacji PAFW/UW. Naukowo zajmuje się przede wszystkim zagadnieniami z pogranicza badań edukacyjnych, migracyjnych i ewaluacją w edukacji.

Pola Rożek

Etnografka, badaczka i animatorka kultury. Realizuje jakościowe badania terenowe oraz pracuje przy projektach kulturalno-edukacyjnych.

Kamil M. Wielecki

Etnograf i antropolog kultury. Pracuje na Uniwersytecie Warszawskim. Naukowo zajmuje się transformacjami społecznymi na obszarze poradzieckim, antropologią ekonomiczną i filozoficzną oraz socjologią edukacji.

Andrzej Perzanowski

Etnograf i antropolog społeczny. Jego pole zainteresowań to metodologia nauk społecznych, analiza praktyk narracyjnych, teoria dyskursu oraz postpańszczyzna w doświadczeniu współczesnej polskiej wsi. Badania terenowe m.in. w obszarze antropologii psychiatrii na terenie Polski.

Ivan Posylnyi

doktorant w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Jego badania koncentrują się na rosyjskim kolonializmie wobec Ukrainy, a także na dobrostanie dzieci na okupowanej i nieokupowanej Ukrainie oraz za granicą.

Anna Żelazowska-Kosiorek

trenerka, facylitatorka, badaczka, koordynatorka programów społecznych. Zajmuje się projektowaniem i prowadzeniem badań w obszarze edukacji, kultury i spraw społecznych oraz prowadzeniem warsztatów diagnostycznych i ewaluacyjnych.

Jesteśmy organizacją pozarządową, która wspiera szkoły. Inspirujemy je, by stosowały innowacyjne metody nauczania oraz poruszały z młodymi ludźmi tematy, które są ważne w życiu społecznym. Co roku współpracujemy z 40 000 nauczycieli i dyrektorów z 10 000 szkół w całym kraju.



Dzięki naszym rozwiązaniom szkoły uczą skuteczniej. Młodzi ludzie angażują się w swoją edukację, lepiej rozumieją współczesny świat i potrafią go zmieniać.

Prowadzimy m.in.

- programy edukacyjne dla nauczycieli i dyrektorów, które pomagają im mierzyć się z wyzwaniami,
- warsztaty, które doskonalą kompetencje rad pedagogicznych, samorządów uczniowskich i dyrektorów,
- akredytowaną placówkę doskonalenia nauczycieli,
- wydawnictwo edukacyjne.

Jesteśmy niezależną instytucją o statusie organizacji pożytku publicznego (OPP) i największą edukacyjną organizacją pozarządową w Polsce. Działamy od 1994 r. Zostaliśmy wielokrotnie nagrodzeni za swoją działalność i dorobek merytoryczny, m.in. honorową odznaką MEN „Za zasługi dla oświaty” oraz tytułem Instytucja Pro Publico Bono.

Wśród naszych partnerów są m. in. UNICEF, Norwegian Refugee Council, CARE, International Rescue Committee, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Rozwoju i Technologii, Komisja Europejska, Rzecznik Praw Obywatelskich, a także Google, ING Bank Śląski, mBank, PNB Paribas.

UNICEF, agencja Narodów Zjednoczonych ds. Dzieci, działa na rzecz ochrony praw każdego dziecka, wszędzie, a zwłaszcza dzieci znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji i w miejscach najtrudniej dostępnych.

W ponad 190 krajach i terytoriach robimy wszystko, aby pomóc dzieciom przetrwać, rozwijać się i osiągać swój potencjał.

UNICEF dostarcza i wspiera działania na rzecz zdrowia i żywienia dzieci, dostępu do bezpiecznej wody, sanitariatów i higieny, wysokiej jakości edukacji i budowania umiejętności, a także ich ochrony przed przemocą i wykorzystaniem. Wszystko na rzecz bezpiecznego i zrównoważonego środowiska, wolnego od ubóstwa.

Dzięki największemu na świecie magazynowi pomocy humanitarnej i globalnemu zasięgowi, jesteśmy również największym na świecie dostawcą szczepionek.

Przed, w trakcie i po kryzysach humanitarnych UNICEF jest na miejscu, niosąc pomoc ratującą życie oraz nadzieję dzieciom i ich rodzinom. Bezstronni, apolityczni i neutralni, koncentrujemy się na ochronie każdego dziecka oraz zabezpieczeniu ich życia i przyszłości.



dla każdego dziecka

Biuro UNICEF ds. Reagowania na Potrzeby Uchodźców w Polsce zostało utworzone w marcu 2022 roku, aby wspierać dzieci i rodziny uciekające przed wojną w Ukrainie i pomagać im w powrocie do normalności. Współpracujemy z władzami krajowymi i gminnymi, a także z lokalnymi organizacjami, aby zapewnić dzieciom, szczególnie najbardziej potrzebującym, bezpieczeństwo, naukę i zdrowie.

Dowiedz się więcej o naszej pracy: www.unicef.org/eca/pl/polska.

STOPKA REDAKtorska

Korekta i redakcja językowa: Małgorzata Ruszkowska

Oprawa graficzna i skład: Mateusz Hojda oraz Badania i Działania

Zdjęcia: zasoby własne UNICEF i CEO

Grafiki: Storyset

Wszystkie obrazy i zdjęcia w niniejszej publikacji są przeznaczone wyłącznie do celów informacyjnych i ilustracyjnych i mogą być używane tylko dla tego raportu i jego treści. Zdjęcia UNICEF są chronione prawem autorskim i nie mogą być używane do działań promocyjnych jednostki lub organizacji ani w jakimkolwiek kontekście komercyjnym.

Niniejsze badanie zostało zrealizowane we współpracy z Biurem UNICEF ds. Reagowania na Potrzeby Uchodźców w Polsce. Materiały, treści i poglądy zawarte w niniejszym raporcie są prezentowane jako własne przez ekspertów zaangażowanych do realizacji projektu i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy UNICEF lub darczyńcy.





**Fundacja
Centrum Edukacji
Obywatelskiej**

ul. Noakowskiego 10
00-666 Warszawa

www.ceo.org.pl
www.blog.ceo.org.pl

Kontakt
ceo@ceo.org.pl



**Fundusz Narodów
Zjednoczonych na rzecz
Dzieci (UNICEF)**

**Biuro ds. Reagowania na
Potrzeby Uchodźców w
Polsce**

ul. Towarowa 25A
00-869 Warszawa

www.unicef.org/eca/poland

Kontakt
poland@unicef.org

Autorzy **B** badania
i działania

Magdalena Tędziągolska, prof. Bartłomiej Walczak,
dr Kamil M. Wielecki

m.tedziagolska@badaniaidzialania.pl

Redakcja i konsultacje merytoryczne CEO:

Elżbieta Świdrowska – ekspertka i koordynatorka
badań „Uczniowie z Ukrainy w polskiej szkole”
elzbieta.swidrowska@ceo.org.pl

Jędrzej Witkowski – Prezes Zarządu CEO

Michał Tragarz – koordynator projektu „Uczniowie
z Ukrainy w polskiej szkole”

Konsultacje merytoryczne UNICEF:

Francesco Calcagno – Dyrektor ds. Edukacji w
Biurowie UNICEF ds. Reagowania na Potrzeby
Uchodźców w Polsce

Aleksandra Duda – Specjalistka ds. Edukacji w
Biurowie UNICEF ds. Reagowania na Potrzeby
Uchodźców w Polsce

aduda@unicef.org